WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

WTOREK, 27 LIPCA 1976 ROKU WYD. AB

2 E·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 167 (9856) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

W Montrealu znów zabrzmiał Mazurek Dąbrowskiego

- Ślusarski złotym medalistą
- 3 miejsce Nowickiego

PO 8 DNIACH Igrzysk Olimpijskich w Montrealu Polska ma 4 złote, 2 srebrne i 5 brązowych medali. Czwarty złoty medal wywalczył po pasjonującej, wielogodzinnej walce tyczkarz Tadeusz Ślusarski wyrównując wynikiem 5,50 m rekord olimpijski.

Wojciech Buciarski zajął w tej trudnej konkurencji 4 miejsce. Tragedię przeżywał główny nasz faworyt w tej konkurencji Władysław Kozakiewicz doznając kontuzji, ale mimo to nie zrezygnował z walki i ostatecznie zajął 11 miejsce.

Słowa pochwały należą się również naszym pozostałym lekkoatletom, a szczególnie Piotrowi Bielczykowi za 4 miejsce w rzucie oszczepem i Bogdanowi Grzejszczakowi, który niespodziewanie wywalczył 6 pozycję wśród najlepszych 200-metrowców świata. Do dalszych pojedynków olimpijskich awansowali 400-metrowcy Jan Werner i Jerzy Pietrzyk oraz wielka nasza nadzieja olimpijska Irena Szewińska.

Pasjonującą walkę, stoczyli w poniedziałek polscy kolarze. Brązowy medal Mieczysława Nowickiego jest ukoronowaniem ich pracy. Nowicki zastąpił na finiszu dwóch naszych głównych faworytów — Ryszarda Szurkowskiego i Stanisława Szozdę.

Przyjemne wieści napłynęły z olimpijskiego ringu bokserskiego. Ryszard Pasiewicz i Janusz Gortat awansowali do ćwierćfinałów, w których zabraknie wprawdzie mistrza Europy Andrzeja Biegalskiego, ale i on zasłużył na słowa uznania za piękną, wyrównaną walkę stoczoną ze świetnym bokserem USA.

Niestety nadal zawodzą szermierze. W poniedziałek szabliści nie zdołali awansować do grona czterech najlepszych drużyn świata. Słabiej popłynął jedyny nasz reprezentant w żeglarstwie Ryszard Blaszka. Nie powiodło się też Ignu gurującemu turniej judo Waldemarowi Zauszowi. Ponadto pierwszej porażki doznali nasi piłkarze ręczni. Mimo to możemy być zadowoleni z dotychczasowych występów polskich sportowców na Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu.

(Pozostałe informacje z IO na str. 2 i 6.)

Medale

	złote	srebr.	brąz.
ZSRR	27	26	20
NRD	27	17	13
USA	21	23	17
RFN	6	6	10
Bułgaria	5	7	6
Polska	4	2	5
Rumunia	3	5	6
Japonia	3	4	7
Finlandia	3	2	—
Węgry	3	1	4
W. Brytania	2	3	3
CSRS	2	2	3
Włochy	1	4	2
Jugosławia	1	1	—
Norwegia	1	1	—
Szwecja	1	1	—
Jamajka	1	1	—
Kuba	1	—	—
Meksyk	1	—	—
Trynidad	1	—	—
Kanada	—	2	6
Holandia	—	2	2
Belgia	—	2	—
Portugalia	—	2	—
Francja	—	1	4
Australia	—	—	2
Dania	—	—	2
Austria	—	—	1
Iran	—	—	1
Nowa Zelandia	—	—	1

WIADOMOŚCI DNIA

HAWANA. Na Kubie przebywa z oficjalną wizytą przyjaźni prezydent Ludowej Republiki Angoli Agostinho Neto. W poniedziałek wieczorem w mieście Pinar Del Rio odbył się wielki wiec, który upłynął pod znakiem braterstwa narodów Kuby i Angoli. Angolski przywódca przekazał rządowi i narodowi Kuby w imieniu swego rządu, MPLA i sił zbrojnych FAPLA, wyrazy wdzięczności za braterską pomoc, udzieloną w walce z imperialistyczną agresją.

BRUKSELA. W stolicy Belgii rozpoczynają się formalne rokowania na temat stowarzyszenia Grecji ze Wspólnym Rynkiem. Oczekuje się, że potrwają one dwa lata.

MOSKWA. W Moskwie rozpoczyna się XXIII międzynarodowy kongres geograficzny i XIV zgromadzenie generalne międzynarodowej unii geograficznej. Imprezy mają potrwać do 3 sierpnia.

BELGRAD. Dziś przypada 35 rocznica wybuchu w Chorwacji, Bośni i Hercegowinie zbrojnych powstań przeciwko hitlerowskim okupantom.

Aresztowanie byłego premiera Japonii

TOKIO PAP. Policja japońska aresztowała we wtorek byłego premiera tego kraju Kakuei Tanakę pod zarzutem wzięcia łapówek w wysokości ok. 1,7 mln dolarów od amerykańskiego koncernu lotniczego „Lockheed".

Tanaka był premierem w latach 1972—74 i zrezygnował z tej funkcji w związku z aferą finansową jaka miała miejsce w sferach rządzących. Do chwili aresztowania pozostawał nadal członkiem parlamentu i był jednym z czołowych polityków rządzącej liberalnej partii demokratycznej. W czasie swej karjery politycznej trwającej od 1948 roku pełnił wiele różnych funkcji na stanowiskach rządowych i partyjnych. Zdołał w tym okresie zgromadzić olbrzymi majątek.

Spotkanie E. Gierka z przedstawicielami spółdzielczości mieszkaniowej

Budować więcej dobrych, wygodnych i ładnych mieszkań

WARSZAWA. I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek spotkał się z przedstawicielami spółdzielczości mieszkaniowej.

W CZASIE spotkania działacze spółdzielczości mieszkaniowej informowali Edwarda Gierka o najistotniejszych problemach swej pracy. Mówiono o tym, co już dla poprawy sytuacji mieszkaniowej spółdzielczość dokonała, o podejmowanych przedsięwzięciach oraz planach mających na celu zwiększenie liczby nowych mieszkań, poprawę ich jakości, stworzenie jak najlepszych warunków życia i wypoczynku w spółdzielczych osiedlach.

Ponad 4 mln osób mieszka obecnie w spółdzielczych domach. W efekcie działalności inwestycyjnej minionej 5-latki do nowych mieszkań wprowadziło się ponad pół mln rodzin — o 40 tys. więcej niż przewidywał plan. A są to mieszkania większe, nowocześniej zaprojektowane, o wyższym standardzie wykończenia i wyposażenia. Ponad 1/3 mieszkań w latach 1971—1975 przydzielona została młodym małżeństwom i tyleż samo postawiono do dyspozycji dużych zakładów pracy, aby poprawić sytuację mieszkaniową ich załóg.

W TYM 5-leciu spółdzielczość rozpoczęła realizację znacznie zwiększonego programu mieszkaniowego. Program ten przewiduje, że blisko 900 tys. rodzin zamieszka do 1980 r. w nowych, spółdzielczych domach, przy czym 50 tys. lokali mieścić się będzie w domkach jednorodzinnych. Rozbudowując własny potencjał pozwalający na rozwój budownictwa jednorodzinnego spółdzielczość wspomaga przemysł budowlany, stwarza szansę wybudowania większej liczby mieszkań. Spółdzielcza wytwórnia prefabrykatów dla „małego" budownictwa czynna jest już w Koszalinie i Olsztynie. Buduje się na podstawie dokumentacji francuskiej fabrykę domków jednorodzinnych w Warszawie, a w planie są dalsze w Katowicach, Szczecinie, Łodzi i Gdańsku.

I sekretarz KC PZPR wskazał na znaczenie i rangę działania spółdzielczości mieszkaniowej w rozwiązywaniu problemu mieszkaniowego.

(Dokończenie na str. 2)

Na temat dnia

Trud żniwnej kampanii

LIPCOWE upały przyspieszyły wegetację. Jeszcze nie w pełni zebrany rzepak, a już dojrzewają zboża. W tym roku między małymi a dużymi żniwami nie będzie przerwy jak zazwyczaj, a wręcz odwrotnie — ich terminy się nałożą. Jeśli pogoda dopisze, nie powinno być kłopotów ze sprawnym przeprowadzeniem zbiorów, bowiem maszyn żniwnych wyjdzie na pola więcej niż w roku ubiegłym.

KOMPLEKSOWA mechanizacja czyni wyraźne postępy. Mniej skomplikowane maszyny — snopowiązałki, sieczkarnie polowe, kosiarki traktorowe i konne pozwolą zebrać łącznie około 70 proc. ogólnego areału zbóż. Pozostałą część trzeba będzie kosić, a więc jeszcze blisko trzecią część plonów zbierzemy w tradycyjny sposób.

OD ubiegłego sezonu rozbudowano także zaplecze techniczne, mające poważny wpływ na sprawność pracy sprzętu. Przybyło warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa, rzemieślniczych punktów naprawy. Lepiej wyposażone są własne warsztaty kółek rolniczych. PGR i spółdzielni produkcyjnych. Liczniejsze są też ruchome ekipy naprawcze CHSR „Agroma" i serwisu fabrycznego. Wyposażenie ich w radiotelefony ogromnie zwiększa skuteczność działania i skraca do minimum czas na dojazdy.

W stan pogotowia postawiono składnice części zamiennych do sprzętu rolniczego. Pracując na 2 zmiany mogą obecnie dostarczyć każdy niezbędny do naprawy element, bowiem nawet te najbardziej deficytowe przywozi się samochodami z głównych składnic wojewódzkich. Na okres żniw wprowadzono również ostre dyżury stacji CPN, zwiększono liczbę samochodami z głównych składnic wo paliw.

Duże znaczenie dla ulżenia rolnikom w tych trudnych dniach ma pomoc organizowana przez spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu. Wszędzie tam, gdzie to możliwe, handel wiejski dostarczać będzie posiłki i napoje chłodzące na pola. Przedłużone zostały godziny pracy

(Dokończenie na str. 2)

Egzekucja w Etiopii

LONDYN PAP. Tymczasowy rząd wojskowy Etiopii ogłosił w niedzielę wieczorem komunikat informujący o egzekucji dwóch oficerów za przygotowywanie zamachu stanu. Przypomnijmy, że przed kilkunastoma dniami pod podobnymi zarzutami wykonano wyroki śmierci na dwóch innych oficerach i 17 osobach cywilnych.

Na huśtawce. (CAF — Rybczyński)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ W obliczu „słownikowego głodu" ◆ Młodzi robotnicy ◆ Umywalka i inne „jakości mieszkania"

Egz. obow. Reg. 70/76

GUS o wynikach I półrocza 1976 r.

WARSZAWA. Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane o rozwoju gospodarki narodowej i o wykonaniu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego za I półrocze 1976 r. W omówieniu komunikatu GUS wszystkie wskaźniki dotyczące minionego półrocza porównywane są z danymi za I półrocze 1975 r.

PRZEMYSŁ

PRODUKCJA sprzedana (w cenach zbytu z 1 stycznia br.) wzrosła o 13 proc., przy czym sprzedaż na cele rynkowe — o 13,8, a na cele eksportowe — o 12,1 proc. Zadania NPSG na cały 1976 r. w produkcji sprzedanej przemysł wykonał w 50,9 proc., w tym na cele rynkowe — w 51,6 proc.

Nastąpił znaczny wzrost produkcji we wszystkich gałęziach przemysłu. Wyższy od przeciętnego uzyskano głównie w przemyśle elektromaszynowym oraz w przemysłach drzewnym, włókienniczym, odzieżowym.

Przeciętne zatrudnienie w przemyśle uspołecznionym wyniosło 4710,6 tys. osób i wzrosło o 0,5 proc. Udział wydajności pracy w przyroście produkcji był wyższy od planowanego i wyniósł 96,2 proc., wobec 62,8 proc. w I półroczu 1975 r.

ROLNICTWO

NA WYNIKI produkcji rolnej w I półroczu br. niekorzystnie wpłynął spadek zbiorów podstawowych upraw w 1975 r. Odbiło się to na wynikach skupu m. in. żywca rzeźnego ogółem (w przeliczeniu na mięso), który był niższy o 1,2 proc. Skup zbóż ze zbiorów 1975 r. wyniósł 4,5 mln ton, tj. był niższy o 23 proc. od skupu ze zbiorów 1974 r. Oznacza to, że do wykonania planu zabrakło 0,9 mln ton zbóż.

W I półroczu br. wartość dostaw sprzętu rolniczego (łącznie z samochodami rolniczymi) była wyższa o ponad 20 proc. zadania NPSG na 1976 r. wykonano w tej dziedzinie w ok. 56 proc.

Zużycie nawozów sztucznych (w czystym składniku) pod zbiory 1976 r. było o ok. 6 proc. wyższe niż pod zbiory roku poprzedniego.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

W I PÓŁROCZU br. nakłady inwestycyjne w gospodarce uspołecznionej osiągnęły poziom 226,7 mld zł i wzrosły o 11,6 proc., co oznacza przekroczenie dynamiki założonej w NPSG.

W pierwszych 6 miesiącach br. przekazano do eksploatacji 29 obiektów szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej. Mimo to plan przekazywania inwestycji do eksploatacji w I półroczu br. nie został w pełni wykonany. Opóźnienia wystąpiły m. in. w oddziale trapezowania i powlekania blach w Hucie „Florian" oraz w uruchamianiu VI bloku energetycznego w Elektrowni „Dolna Odra".

W uspołecznionym budownictwie mieszkaniowym dla ludności nierolniczej oddano do użytku 79,5 tys. mieszkań, tj. o 6,9 proc. więcej niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Ich łączna powierzchnia użytkowa była większa o ok. 150 tys. m. kw., tj. o 4,1 proc.

TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

USPOŁECZNIONE przedsiębiorstwa transportowe przewiozły ok. 701,7 mln ton ładunków, co oznacza, że przewozy wzrosły ogółem o 6,6 proc. Najbardziej zwiększyły się przewozy żeglugą morską.

Wartość usług łączności była wyższa o 12,6 proc.

HANDEL ZAGRANICZNY

OBROTY handlu zagranicznego zwiększyły się o 7,8 proc. Nastąpił dalszy znaczny wzrost obrotów z krajami RWPG. Wartość eksportu ogółem (w cenach bieżących) wyniosła 16,8 mld zł dew. i wzrosła o 6,6 proc.

W grupie wyrobów przemysłu elektromaszynowego znacznie wzrósł eksport kompletnych obiektów przemysłowych, maszyn budowlanych, drogowych, a także wyrobów przemysłu precyzyjnego, elektronicznego i teletechnicznego. Pomimo to tempo wzrostu eksportu było niższe od planowanego.

Wartość importu wzrosła o 8,7 proc. — do 21 mld zł dew. Znaczny wzrost wartości importu dotyczył głównie paliw i energii, drożdża oraz wyrobów przemysłu mineralnego.

HANDEL WEWNĘTRZNY I USŁUGI DLA LUDNOŚCI

SPRZEDAŻ detaliczna towarów osiągnęła kwotę 427,6 mld tj. wzrosła o 14,4 proc., w tym sprzedaż detaliczna towarów dla ludności wyniosła około 379 mld zł i wzrosła o około 16 proc., a zatem więcej niż zakładano w NPSG. W grupie towarów żywnościowych dostawy m. in. mięsa, drobiu, podrobów i przetworów zwiększyły się o 10,8 proc., zaś spośród towarów nieżywnościowych rynek otrzymał np. o 10,2 proc. więcej tkanin bawełnianych i bawełnopodobnych oraz o 62,4 proc. więcej samochodów osobowych.

Wartość usług dla ludności (w cenach bieżących) osiągnęła kwotę 59,5 mld zł i wzrosła o 12,1 proc.

ZATRUDNIENIE, PŁACE, ŚWIADCZENIA SOCJALNE

PRZECIĘTNE zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej w I półroczu br. wyniosło 11,7 mln osób. Wzrost zatrudnienia (o 122 tys. pracowników) był przeszło dwukrotnie mniejszy niż w I półroczu ub. r.

Zwiększyły się dochody nominalne netto pracowników zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Przeciętna płaca miesięczna nominalna netto w gospodarce uspołecznionej wyniosła w I półroczu br. 3 818 zł, przeciętna emerytura i renta nominalna — 1 660 zł.

SZKOLNICTWO, OCHRONA ZDROWIA, KULTURA

W ROKU SZKOLNYM 1975/76 szkołę podstawową ukończyło 665,4 tys. uczniów. Liczba absolwentów w liceach ogólnokształcących wyniosła 150,8 tys., a w szkołach zawodowych wszystkich typów — 557,8 tys. W szkołach wyższych wszystkich typów w roku szkolnym 1975/76 studiowało 468,1 tys. studentów.

Liczba lekarzy w końcu czerwca 1976 r. wzrosła w porównaniu ze stanem na koniec czerwca ub. r. o 1,3 tys. Liczba łóżek w szpitalach ogólnych zwiększyła się o 4,9 tys.

W I półroczu br. wydano 3451 tytułów książek i broszur o łącznym nakładzie 77,6 mln egz. Globalne nakłady gazet wyniosły 1363 mln egz. Liczba abonentów telewizji wzrosła do 6,7 mln, to jest o ok. 5,5 proc. (PAP)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Wadowice" z Danii.
s/s „Bielsko" z Danii.
s/s „Jedność Robotnicza" z Danii.
s/s „Wieczorek" z Danii.
m/s „Suwałki" z Danii.
s/s „Cieszyn" ze Szwecji.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Skrzat" do Londynu.
m/s „Kudowa-Zdrój" do Gdańska.
s/s „Wieczorek" do Danii.
m/s „Kopalnia Sośnica" do Danii.
m/s „Ziemia Gdańska" do Francji.
m/s „Ziemia Koszalińska" do Danii

W PORCIE:

Z KAŻDYM dniem wzrasta ruch statków w Zespole Portowym Szczecin — Świnoujście. Dziś rano przy nabrzeżach, łącznie z oczekującymi na redzie przebywały w naszym Zespole Portowym 71 statki różnych bander.

Minionej doby portowcy ZPS przeładowali ogółem 77 034 tony różnych towarów.

Trud żniwnej kampanii

(Dokończenie ze str. 1)

rolnictwu wiejskiego, a sklepy zobowiązano do większej niż zazwyczaj troski o utrzymanie pełnego zaopatrzenia w pieczywo, makaron, różnego typu konserwy i gotowe dania, wyroby garmażeryjne i napoje.

Dla kobiet wiejskich, które biorą udział w pracach żniwnych, organizowana jest przez spółdzielczość opieka nad dziećmi i osobami starszymi. Sezonowe przedszkola w PGR, spółdzielniach produkcyjnych czy ośrodkach kółek rolniczych są w okresach szczytowych prac polowych cenną pomocą.

KAMPANIA ŻNIWNA trwa krótko, wymaga jednak zwielokrotnionego wysiłku. W ciągu tych kilku tygodni trzeba zebrać i zabezpieczyć plony będące wynikiem całorocznych starań. W naszym wspólnym interesie leży taka sprawność żniwnej kampanii, aby nie zmarnował się żaden kłos.

A. JARUZELSKI

XII Festiwal Kameński

Kolejny koncert

W NAJBLIŻSZY piątek, 30 bm. o godz. 19, w Katedrze Kamieńskiej rozpocznie się kolejny koncert XII Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej. Wykonawcami będą: Wolfgang Schetelich — organy (muzyk z NRD) oraz Zespół Muzyki Dawnej z Wrocławia w składzie: 2 soprany, 2 skrzypiec, wiolonczela, klawesyn.

Na program złożą się m. in. utwory Corellego, Purcellego, Bacha, Szarzyńskiego. (ja)

Budować więcej mieszkań

(Dokończenie ze str. 1)

wiązywaniu tak ważnego problemu, jakim jest poprawa sytuacji mieszkaniowej społeczeństwa. Środki przeznaczone na rozwój budownictwa mieszkaniowego muszą być możliwie najefektywniej wykorzystane, aby budować coraz więcej dobrych, wygodnych i ładnych mieszkań, by ludziom żyło się jak najlepiej w nowocześnie zaprojektowanych i urządzonych osiedlach. Spółdzielczość ma w tej dziedzinie sporo dobrych doświadczeń. Warto je upowszechnić i rozszerzać.

Edward Gierek podkreślił także wagę tych form spółdzielczej działalności, które kształtują socjalistyczny model stosunków międzyludzkich, integrują wokół wspólnych spraw mieszkańców osiedli, sprzyjają dbałości o ogólne dobro, podnoszą kulturę naszego społeczeństwa.

Na ręce uczestników spotkania I sekretarz KC PZPR przekazał wszystkim pracownikom i działaczom spółdzielczości pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy.

Po naszym artykule

Ukarano winnych marnotrawstwa

OTRZYMALIŚMY dziś komunikat Urzędu Wojewódzkiego w sprawie zniszczenia 130 kg mięsa i przetworów mięsnych w Policach. Dokument ten podpisał zastępca dyrektora Wydziału Handlu UW mgr W. Gerela. A oto jego treść:

W ZWIĄZKU z zaistniałym przypadkiem zniszczenia 130 kg mięsa i przetworów mięsnych w sklepie Nr 53 w Policach, należącym do GS „SCh" w Szczecinie, opisanym w artykule pt. „Mięso na śmietniku" opublikowanym w Kurierze Szczecińskim z dnia 23.VII.1976 r. została powołana przez Wojewodę Szczecińskiego komisja, która w dniach 23—26 lipca br. przeprowadziła postępowanie wyjaśniające.

Komisja ustaliła, że w dniu 26 lipca br. dokonano w sklepie nr 53 w Policach likwidacji mięsa i przetworów mięsnych ogólnej wartości 4 632,40 zł za co odpowiedzialność ponoszą pracownicy Gminnej Spółdzielni „SCh" w Szczecinie. W wyniku stwierdzonych nieprawidłowości komisja wystąpiła:

- z wnioskami organizacyjnymi, zmierzającymi do wyeliminowania w przyszłości faktów niszczenia artykułów żywnościowych,
- o zwolnienie z pracy dwóch osób ze stanowisk kierowniczych w Gminnej Spółdzielni,
- o dyscyplinarne ukaranie dwóch członków Zarządu Gminnej Spółdzielni,
- o przesunięcie do innej pracy kierownika sklepu nr 53,
- o solidarne obciążenie równowartością zniszczonych towarów osób odpowiedzialnych.

Powyższe wnioski zostały zatwierdzone przez Wojewodę Szczecińskiego i przekazane prezesowi Wojewódzkiego Zarządu Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Szczecinie do realizacji.

XXI Igrzyska Olimpijskie

Boks

6 Polaków w ćwierćfinałach

POLSKI bokser wagi ciężkiej Andrzej Biegalski przegrał w 1/8 finału z Amerykaninem Johnny Tate 0:5.

Janusz Gortat pokonał w wadze półciężkiej Bułgara Georgi Stojmenowa, którego w trzecim starciu poddał sekundant.

Ryszard Pasiewicz awansował do ćwierćfinału olimpijskiego w wadze średniej, zwyciężając przez k. o. drugiej rundzie Francuza Jean-Pierre Malavasi.

W ćwierćfinałach znalazło się więc 6 polskich pięściarzy. A oto ich następni rywale:

Musza: Leszek Błażyński — Alfredo Perez (Wenezuela), piórkowa: Leszek Kosedowski — Bratislav Ristic (Jugosławia), lekkopółśrednia: Kazimierz Szczerba — Luis Portillo (Argentyna), lekkośrednia: Jerzy Rybicki — Wilfredo Guzman (Portoryko), średnia: Ryszard Pasiewicz — Michael Spinks (USA), półciężka: Janusz Gortat — Juan Suarez (Argentyna).

Szermierka

Szabliści walczą o 5 lokatę

POLSCY szabliści w walce o miejsce wśród czołowej czwórki przegrali z Rumunią 4:9. W meczu tym dwa zwycięstwa odniósł Sylwester Królikowski, a po jednym Jacek Bierkowski i Józef Nowara. Leszek Jabłonowski przegrał wszystkie pojedynki.

Po tej porażce Polacy spotkali się w pierwszym meczu w walce o 5—8 miejsce z reprezentacją USA. Ten pojedynek zakończył się zwycięstwem naszej drużyny 9:3. O końcowej lokacie naszego zespołu zadecyduje pojedynek Polska — Kuba.

Piłka ręczna

Porażka biało-czerwonych

POLSCY piłkarze ręczni przegrali z Rumunią 15:17 i walczyć będą o brązowy medal.

Bramki dla Polski strzelili: Jerzy Klempel — 7, Jan Gmyrek i Alfred Kałuziński — po 2 oraz Jerzy Malcer, Zdzisław Antczak, Andrzej Sokołowski i Janusz Brzozowski po 1. Najwięcej bramek dla Rumunii zdobył Stefan Birtalan — 8.

A oto wyniki poniedziałkowych spotkań i końcowe tabele obu grup:

Grupa „B"

Rumunia—Polska 17:15 (8:6)
CSRS—Węgry 20:22 (11:10)

1. Rumunia	7:1	91—71
2. Polska	6:2	86—71
3. Węgry	4:4	92—82
4. CSRS	3:5	85—82
5. USA	0:8	80—122

Grupa „A"

ZSRR—Dania 24:16 (13:7)
RFN—Jugosławia 18:17 (8:7)
Japonia—Kanada 25:19 (9:9)

1. ZSRR	8:2	111—77
2. RFN	8:2	97—76
3. Jugosławia	8:2	110—93
4. Dania	4:6	92—102
5. Japonia	2:8	96—111
6. Kanada	0:10	75—122

Podnoszenie ciężarów

Rutkowski bez medalu

W PONIEDZIAŁEK w turnieju ciężarowców startowało 22 zawodników wagi ciężkiej. Wieczorem wystąpiło 12 najlepszych, a wśród nich ostatni reprezentant Polski w tej dyscyplinie Tadeusz Rutkowski.

A OTO WYNIKI:

1. Walentin Christow (Bułgaria) — 400,0 kg (175 — 225)
2. Jurij Zajcew (ZSRR) — 385 kg (165 — 220)
3. Krastio Żemerdżijew (Bułgaria) — 385 kg (170 — 215)
4. Tadeusz Rutkowski (Polska) — 377,5 kg (167,5—210)

Judo

Zausz wyeliminowany

ANGLIK Keith Remfry przegrał w wadze powyżej 93 kg z reprezentantem ZSRR Sergiejem Nowikowem i w ten sposób Polak Waldemar Zausz został wyeliminowany z turnieju. W przypadku gdy by wygrał Anglik, Polak mając jedną porażkę mógłby walczyć w repasażu.

SIATKÓWKA MĘŻCZYZN

Korea Płd. — Brazylia 3:2
CSRS — Włochy 3:0

KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN

USA — Kanada 95:77 (48:35).
Jugosłowianie pokonali mistrzów olimpijskich — ZSRR 89:84 (42:42).

Pierwsi olimpijczycy powrócili do kraju

W PONIEDZIAŁEK powróciła z Montrealu pierwsza grupa polskich olimpijczyków — pięcioboiści z Januszem Peciakiem i gimnastycy z Andrzejem Szajną.

Już na godzinę przed przylotem na międzynarodowym lotnisku Okęcie zgromadziło się wielu kibiców. Wiwatująca młodzież oczekiwała przede wszystkim na złotego medalistę w pięcioboju nowoczesnym Janusza Peciaka. Tuż po wylądowaniu samolotu, na płycie lotniska złotego medalistę olimpijskiego serdecznie powitała rodzina, a następnie gratulacje złożyli mu przedstawiciele GKKFiT, Polskiej Federacji Sportu i macierzystego klubu Legii.

Spontanicznie przyjęli najlepszego pięcioboistę montrealskiej Olimpiady kibice, wielokrotnie podrzucając go do góry.

Migawki

IGRZYSKA Olimpijskie w Montrealu przekroczyły już półmetek. Sportowcy niektórych ekip pakują walizki i wracają do kraju. Do poniedziałku Montreal opuściło około 300 zawodniczek i zawodników, mających już za sobą start olimpijski.

• • •

„Telefon olimpijski" został wręczony uroczyście jednemu z brytyjskich ciężarowców przez telefonistki z włoski olimpijskiej. Nagroda przyznana została w dowód uznania za nie kończące się rozmowy, jakie niemal codziennie wierny małżonek przeprowadzał z żoną, która pozostała w domu. Za pieniądze wydane na telefony małżonek mógłby z powodzeniem zaprosić małżonkę do Montrealu, opłacając jej pobyt i bilet powrotny.

• • •

Służba porządkowa na obiektach olimpijskich jest niesłychanie surowa. Dziennikarze mają utrudniony kontakt z zawodnikami i trenerami. Często więc dochodzi do kolizji i spięć. Policja montrealska zatrzymała dwóch dziennikarzy zachodnioniemieckich oraz jednego szwedzkiego za — jak to określono — zakłócanie porządku publicznego. Od kilku dni trwają już kłótnie między przedstawicielami Międzynarodowego Stowarzyszenia Prasy Sportowej a organizatorami Olimpiady na temat warunków, jakie mają w Montrealu sprawozdawcy.

Na podium

LEKKOATLETYKA

Skok o tyczce

1. Tadeusz Slusarski (Polska) — 5,50 (rekord olimpijski)
2. Antti Kaliomaeki (Finlandia) — 5,50
3. David Roberts (USA) — 5,50

10 km

1. Lasse Viren (Finlandia) —27.40.38
2. Carlos Sousa Lopes (Portugalia) — 27.45.17
3. Brendan Foster (W. Brytania) — 27.54.92

Oszczep mężczyzn

1. Miklos Nemeth (Węgry — 94,58 (rekord świata)
2. Hannu Siitonen (Finlandia) — 87,92
3. Gheorghe Megelea (Rumunia) — 87,16

200 m

1. Donald Quarrie (Jamajka) — 20,23
2. Millard Hampton (USA) — 20,29
3. Dwayne Evans (USA) — 20,43

800 m kobiet

1. Tatiana Kazankina (ZSRR) (rekord świata) — 1.54.94
2. Nikolina Szterewa (Bułgaria) — 1.55,42
3. Elfi Zinn (NRD) — 1.55,60

5-bój kobiet

1. Siegrun Siegl (NRD) 4745 pkt.
2. Christine Laser (NRD) 4745 pkt.
3. Burgelinde Pollak (NRD) 4740 pkt.

KOLARSTWO

Wyścig indywidualny

1. B. Johannson (Szwecja)
2. G. Martinelli (Włochy)
3. M. Nowicki (Polska)

KOSZYKÓWKA KOBIET

1. ZSRR 2. USA 3. Bułgaria.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Waga ciężka

1. Christow (Bułgaria)
2. Zajcew (ZSRR)
3. Żemerdżijew (Bułgaria)

JUDO

Waga ciężka

1. Sergiej Nowikow (ZSRR)
2. Guenther Neureuther (RFN)
3. Allen Coage (USA) i Sumio Endo (Japonia)

Czy przybliżył się trwały pokój?

W rok po Helsinkach

JESZCZE W CZASIE trwania konferencji w Helsinkach komentatorzy podkreślali, że nie jest ona ANI KOŃCEM, ANI POCZĄTKIEM ETAPU. Jest KAMIENIEM MILOWYM, na którym wypisano, ile drogi jest już za nami, ile przed nami i którędy podążać, by do celu dotrzeć. Do celu — to znaczy do pokoju trwałego i dobrosąsiedzkich stosunków na całym kontynencie. Od historycznej chwili podpisywania Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy upłynęło już 12 miesięcy. Jak sprawy wyglądają po roku?

„KTO SĄDZIŁ, że pokój można osiągnąć z łatwością, że wystarczy tylko napomknąć o pokoju, a burżuazja poda go nam na talerzyku, ten jest człowiekiem zupełnie naiwnym". Te słowa Włodzimierza Lenina, powtórzone ostatnio przez Leonida Breżniewa, nie straciły nic na aktualności. Ci, którzy z walki o pokój uczynili kamień węgielny swej polityki międzynarodowej — wiedzą o tym najlepiej. **Czy więc można powiedzieć, że w ciągu tego roku, który minął od Helsinek, trwały pokój przybliżył się?** Pesymista dałby odpowiedź negatywną, optymista — twierdzącą. Spróbujmy spojrzeć na argumenty jednego i drugiego.

ŻADNE z wielkich rokowań rozbrojeniowych toczących się na naszym kontynencie nie zostało doprowadzone do końca. Ale — co w stosunkach międzynarodowych szalenie istotne — rokowania te trwają nadal, a z rozmów SALT napłynęły ostatnio pomyślne wieści. Siły przeciwne pokojowi nasilają wyścig zbrojeń. Ale — sygnatariusze Helsinek informują się nawzajem o większych manewrach i przyjmują zagranicznych obserwatorów. Nie znikły bariery utrudniające handel między Wschodem a Zachodem, ale wymiana gospodarcza między krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi mimo wszystko rośnie, rozszerza się, staje się coraz bardziej korzystna dla obu stron. Ośrodki nam wrogie nie zaprzestały prowadzenia dywersji ideologicznej przeciw państwom socjalistycznym. Rozwija się jednak wymiana kulturalna i turystyczna między obu ugrupowaniami kontynentu.

Z powyższego przeglądu wynika jeden wniosek zasadniczy. **Wówczas można mówić o przybliżeniu się do realizacji celów konferencji, gdy skrupulatnie przestrzegane są postanowienia Aktu Końcowego. Gdy zaś Wielka Karta Pokoju jest ignorowana — stoimy w miejscu.**

JAKIE jest więc najpilniejsze zadanie dla Europy? W ostatnich dniach czerwca odbyła się w stolicy NRD Konferencja Partii Komunistycznych i Robotniczych Europy. I tam zadania te wytyczono. Nie przypadkiem na tej właśnie konferencji. Nie zapomnijmy bowiem, że — jak powiedział w Berlinie Leonid Breżniew — „dzisiejsza Europa jest w znacznej mierze wynikiem pomyślnej budowy socjalizmu i komunizmu w wielu krajach tego kontynentu", a odprężenie w Europie zainicjowały siły postępowe kontynentu. Komuniści po analizie sytuacji doszli do wniosku, że **„efektywność osiągniętych w Helsinkach ustaleń w decydującym stopniu zależeć będzie od tego, na ile konsekwentnie i ściśle wszystkie państwa w niej uczestniczące będą przestrzegać 10 uzgodnionych przez nie zasad i wcielać w życie wszystkie postanowienia Aktu Końcowego, stanowiące jednolitą całość".**

KILKA miesięcy temu, prezydent Stanów Zjednoczonych, który składał podpis pod Aktem Końcowym z Helsinek oświadczył, że wykreśla ze swego słownika politycznego słowo „odprężenie". Czy istotnie chodziło o problem lingwistyczny — ponieważ ten termin rzekomo nie oddaje istoty odprężenia — a w takim sensie był używany? Oczywiście nie. Była to odpowiedź Forda na prawicowe ataki Reagana. Czy należy przez to wyciągać daleko idący wniosek, że USA wycofują się z dotychczasowej polityki. Też nie!

HELSINKI zawsze miały przeciwników — otwartych i ukrytych. Startujących z różnych pozycji. W okresie trwania konferencji część z nich przycichła, ale dziś ze zdwojoną energią potrzą antykomunistycznym straszakiem i tłumaczą rządom zachodniej Europy. USA i Kanady, że dały się wciągnąć w komunistyczną zasadzkę. Nasi przeciwnicy, nie mogąc częstokroć pokonać nas na płaszczyźnie ideologicznej, starają się przenosić starcie na inne forum — na przykład gospodarcze czy rozbrojeniowe.

INTERES Europy wymaga przeciwdziałania takim próbom. W 12 miesięcy po Helsinkach jest to równie oczywiste, jak oczywista była potrzeba przeprowadzenia Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy.

Andrzej JONAS.

Blisko 1,5 mln osób bez pracy

LONDYN PAP. Podano tu oficjalnie do wiadomości, że liczba bezrobotnych wzrosła do 1 463 000 osób, co stanowi 6,3 proc. zatrudnionych. Jest to najwyższy po II wojnie światowej odsetek ludzi pozostających bez pracy w W. Brytanii.

Po skażeniu środowiska w Seveso

RZYM PAP. Korespondent PAP, Waldemar Kedaj pisze:

43 rodziny — w sumie 216 osób — z miejscowości Seveso i Meda pod Mediolanem zostały w niedzielę ewakuowane z dotychczasowych miejsc zamieszkania, które przed dwoma tygodniami zostały silnie skażone trującym gazem tedd (tetrachlorodibenzoparadioxina). Ewakuowana ludność mogła zabrać ze sobą tylko najniezbędniejsze przedmioty, co do których istnieje pewność, że nie zostały skażone. Zwierzęta domowe, a także meble i większość dobytku, musiały pozostać na miejscu. Opuszczona przez mieszkańców strefa została otoczona drutem kolczastym, i będzie strzeżona przez wojsko.

Skażenie Seveso nastąpiło 10 bm., kiedy to z miejscowych zakładów chemicznych Icmesa, w wyniku awarii jednego z urządzeń, wydostała się na zewnątrz chmura trującego dymu, zawierającego 2 kg gazu tedd. Trawa, drzewa i mury domów w promieniu 800 m od fabryki zostały pokryte gazem, którego deszcz nie rozprasza, lecz przeciwnie — roznosi dalej. Tedd, jako wyjątkowo trujący gaz, był używany przez Stany Zjednoczone w wojnie w Wietnamie.

Karygodnego niedbalstwa, jak podkreśla dziś prasa włoska, dopuściła się dyrekcja zakładów Icmesa, należących do szwajcarskiego koncernu chemicznego „Roche", która dopiero w trzy dni od chwili wydostania się na zewnątrz trującego gazu powiadomiła o tym władze sanitarne. Wtedy właśnie dostrzeżono pierwsze szkody w zasiewach i roślinności, zaczęły też masowo padać zwierzęta. W następnych dniach 34 osoby znalazły się w szpitalu, z objawami silnego zatrucia.

JAK już informowaliśmy władze włoskie rozpoczęły ewakuację ludności z miejscowości Seveso w pobliżu Mediolanu, zagrożonej niebezpieczny związek chemiczny.

NA ZDJĘCIU: żołnierze ogradzają zasiekami z drutu kolczastego zagrożony teren. U dołu: martwa roślinność.

„SALUT-5"

MOSKWA PAP. Agencja TASS **informuje z ośrodka kierowania lotem stacji orbitalnej „Salut—5", że załoga tej stacji odpowiadała za pośrednictwem łączności radiowej na pytania dziennikarzy akredytowanych przy tym ośrodku.**

Dowódca załogi Boris Wołynow oświadczył, że każdy eksperyment lub seans obserwacji ma na celu uzyskanie nowych danych o naszej planecie. Opowiedział on o serii zdjęć spektrograficznych atmosfery w promieniach Słońca podczas wschodu i zachodu. Umożliwiają one ustalenie, na jakich wysokościach i w jakich ilościach znajdują się w atmosferze ozon, para wodna i aerozole. Każdy z tych składników w swoisty sposób wpływa na naszą planetę. Ozon np. chroni wszystkie organizmy żywe przed promieniowaniem słonecznym. Wołynow opowiedział też o innych badaniach i obserwacjach m. in. o tym, że niedawno zaobserwowano nad środkowym Atlantykiem silne wichury, które zwiastują tworzenie się cyklonu. Poinformowano o tym meteorologów.

Powiedział także, iż każdy eksperyment jest na swój sposób interesujący, oraz, że szczególnie ciekawe są te prace, których wyniki od razu są widoczne.

Odroczenie procesu Patrycji Hearst

WASZYNGTON PAP. W poniedziałek w Los Angeles odroczono do 10 stycznia 1977 rozpoczęcie drugiego procesu Patrycji Hearst, córki amerykańskiego magnata prasowego, porwanej przed dwoma laty przez jedną z organizacji terrorystycznych. Patrycję oskarżono o przyłączenie się do organizacji i dokonanie wspólnie z jej członkami kilku przestępstw. Po tymczasowym orzeczeniu kary 35 lat więzienia za napad na bank w San Francisco, zlecono poddanie Patrycji Hearst badaniom psychiatrycznym, które mają potrwać do 8 października br.

Tysiące domów znalazło się pod wodą

Gwałtowne burze i deszcze w Jugosławii

BELGRAD. Po kilku dniach upalnej pogody, przez wiele rejonów Jugosławii przeszły gwałtowne burze z huraganami i niezwykle obfitymi opadami. Nagła zmiana pogody była tym razem tragiczna. Zginęło 8 osób, w tym 6 dzieci, tysiące domów znalazło się pod wodą, kilkanaście obiektów przemysłowych jeszcze w poniedziałek nie wznowiło produkcji. Straty materialne ocenia się na setki milionów dinarów.

Gwałtowne opady najbardziej dotknęły 18 gmin w północno-wschodniej Bośni. Tak gwałtownych opadów nie notowano w tych okolicach od 60 lat. Wiele miast i osiedli oraz tysiące hektarów ziemi uprawnej znalazło się pod wodą. W rejonie nawiedzonym klęską żywiołową nadal sparaliżowana jest komunikacja drogowa i kolejowa, gdyż wezbrane potoki i rzeki zniosły kilka mostów, zniszczyły nasypy kolejowe.

Trwa akcja ratunkowa z udziałem żołnierzy Jugosłowiańskiej Armii Ludowej. Kilkaset osób pozostało bez dachu nad głową i całego dobytku.

Największa tragedia dotknęła rodzinę Czehaić. Kiedy cała rodzina jechała samochodem do sąsiedniej miejscowości oberwanie chmury zmiotło samochód do pobliskiej rzeki. Zginęły cztery córki i matka. Ojca, dotychczas nieprzytomnego wyłowiono z rzeki.

VI Flota USA przystąpiła do ewakuacji Amerykanów z Libanu

KAIR PAP. Stany Zjednoczone przystąpiły we wtorek rano do ewakuacji 400 Amerykanów oraz obywateli innych państw zachodnich, przebywających w Libanie. Odbywa się ona drogą morską za pośrednictwem VI Floty USA, której okręty znajdują się u wybrzeży libańskich. Nad przebiegiem tej operacji czuwa osobiście prezydent Gerald Ford. Rzecznik Białego Domu oświadczył, że prezydent jest w bezpośrednim kontakcie z dowódcami okrętów amerykańskich aby osobiście móc podejmować decyzje na wypadek nieprzewidzianych okoliczności. Ambasada USA w Bejrucie nawiązała kontakt z Organizacją Wyzwolenia Palestyny (OWP), aby zapewnić bezpieczeństwo ewakuowanych. OWP kontroluje większość zachodniego Bejrutu gdzie znajduje się ambasada.

Przedstawiciele Międzynarodowego Czerwonego Krzyża podejmują starania, zmierzające do przeprowadzenia ewakuacji rannych z oblężonego przez siły prawicowe obozu uchodźców palestyńskich w Tel Zaatar, pod Bejrutem. Jak już informowaliśmy, przywódcy trzech największych ugrupowań prawicowych zgodzili się na wywiezienie rannych z obozu. Nie oznacza to, iż już nic nie stoi na przeszkodzie tej ewakuacji. Nie wiadomo czy inne ugrupowania prawicowe, które domagają się bezwarunkowej kapitulacji obozu, zaprzestaną jego ostrzeliwania.

Mafia opanowała Hollywood

NOWY JORK PAP. W hollywoodzkim atelier, gdzie kręcono „Ojca Chrzestnego" często pojawiali się dwaj elegancko ubrani panowie, przed którymi otwierały się wszystkie drzwi. Nikt nie mówił otwarcie, ale wszyscy wiedzieli, że za pośrednictwem tych ludzi mafia kontroluje reżysera, czuwa nad zdjęciami filmu. Jednakże ich obecność to nie tylko kontrola. Był to początek nowego stosunku mafii do Hollywood.

Okazało się, że kinematografia przedstawia wielkie możliwości „legalnej" lokaty kapitałów, a przede wszystkim uzyskania wielkich dochodów.

Według włoskiego tygodnika „L'Europeo", mafia amerykańska rokrocznie uzyskuje 400 mln dol. ze sprzedaży narkotyków, z prostytucji, kasyn gry. Przemysł filmowy pozwala na zarobek 100 mln dol. na każde 10 mln inwestycji. Obecnie Hollywood przestał być dla profesjonalnych gangsterów tylko miejscem odpoczynku i rozrywek. Przekształcił się w ośrodek ich operacji finansowych. W najbliższym czasie — stwierdza tygodnik „Los Angeles" znajdzie się wśród miast, gdzie tradycyjnie panuje mafia, takich jak Nowy Jork, Chicago i Miami. Znaczny wzrost w ostatnich dwóch latach liczby skrytobójczych morderstw, których ofiarami są gangsterzy, świadczy o walce o sferę wpływów w Hollywood między rywalizującymi ze sobą organizacjami mafijnymi.

Gangsterzy nie ograniczają się tylko do kinematografii. Mafia włada, legalnymi towarzystwami przemysłowymi, fabrykami, siecią sklepów i restauracji. Najaktywniej działa ona w przemyśle produkującym płyty gramofonowe, przede wszystkim z muzyką pop. Jak przyznaje prokuratura Los Angeles, każdy utalentowany piosenkarz skazany jest na niepowodzenie, jeśli nie ma związku z mafią. Nikt nie zechce wypuścić płyty z jego nagraniami, nie otrzyma on pracy ani w radiu, ani w telewizji, ani też w nocnym kabarecie.

Śnieg we Włoszech

RZYM PAP. Po niedawnej fali upałów, które ogarnęły całą Europę, w północnych Włoszech niespodziewanie spadł śnieg.

Na skutek opadów śniegu został przerwany ruch między miejscowościami Bormio i Col de Stelvio, na szosie nr 38 biegnącej do Szwajcarii.

ATUTY I TRUDNOŚCI

Młodzi robotnicy

POLSKA KLASA ROBOTNICZA liczące szacunkowo 7 mln osób jest wyjątkowo młoda. Co drugi robotnik nie przekroczył 30 roku życia, wśród pozostałych przeważają ludzie przed czterdziestką. Wyjątkowo trafną wydaje się teza socjologa prof. W. Wesołowskiego, który powiada, że dzisiejszą polską klasę robotniczą cechuje młodość w 3 równocześnie wymiarach: demograficznym, socjologicznym i technicznym.

SOCJOLOGICZNA młodość robotników polega na chłopskim rodowodzie znacznych ich odłamów. Charakter naszego uprzemysłowienia sprawił, że robotnicy „dziedziczni" z tradycji i pochodzenia znaleźli się w łonie swej klasy w zdecydowanej mniejszości: w 2/3 tworzą ją robotnicy pierwszej generacji, imigranci z małych miasteczek i wsi. Co prawda począwszy od lat 70 chłopska baza rekrutacyjna do zawodów robotniczych się kurczy. W młodszych grupach wieku co najmniej połowa robotników przejmuje zawód robotniczy po rodzicach. Ponadto napływ przybyszów ze wsi nie obniża już tak jak poprzednio poziomu kwalifikacji robotniczych. To zrozumiałe: pasowanie na robotnika odbywa się nie przez „przyuczanie" w toku pracy, lecz przez jednolity dla wszystkich system szkolny. Niemniej proces krystalizowania się klasy robotniczej nie przebiega gładko. Sprawia to bezprecedensowy napływ do gospodarki ludzi młodych, którzy po raz pierwszy stają przy maszynie i na budowie, nie mając ukształtowanych nawyków pracy, nie mówiąc o ugruntowanej świadomości klasowej.

PRAWDA JEST, że dwustu kilkudziesięciu absolwentów zasadniczych szkół zawodowych plus część kadry techników, napływające rokrocznie do gospodarki, wzbogacają ją o bezcenny kapitał robotniczych kwalifikacji i umiejętności. Odsetki od tego kapitału nie wyrastają jednak same przez się automatycznie. Nawet wyniesiona ze szkoły wiedza fachowa wymaga coraz większego szlifu praktycznego. Jeszcze trudniejszej i dalekosiężnej pracy wychowawczej wymaga osiągnięcie po żądanego stanu świadomości, gdy „młodzi robotnicy w swej masie by li nosicielami takiej kontynuacji kultury klasowej i socjalistycznej ideologii, która odpowiadałaby wyż szej fazie naszego rozwoju" (W. Wesołowski).

„TECHNICZNA MŁODOŚĆ" dzisiejszej klasy robotniczej, coraz szerszy kontakt z nową techniką w połączeniu z gwałtowną modernizacją naszej gospodarki w ciągu ostatniego 5-lecia, stwarza olbrzymie szanse, głównie dla ludzi młodych, z natury rzeczy bardziej na wszelkie innowacje podatnych. Jedną trzecią przemysłowej klasy robotniczej stanowią mechatolowcy, następnie do najbardziej liczebnych kategorii należą elektrycy, elektrotechnicy i elektronicy, czyli pracownicy bardzo nowoczesnych branż. Coraz bardziej dostępne dla robotniczej młodzieży stają się twórcze i nowatorskie stanowiska pracy. Czy korzysta ona w pełni z tej szansy? W dużej mierze tak. Kilkadziesiąt ankiet socjologicznych dotyczących robotniczej młodzieży odnotowuje jej zdrowy krytycyzm i pęd do nauki — ok. połowa badanych ocenia swe kwalifikacje jako niewystarczające, deklarując chęć ich podnoszenia. Wyniki te potwierdza praktyka — młodzież robotnicza dominuje wśród 700 tys. osób zaoczenie dokształcających się i wśród dalszych kilkuset tysięcy (w skali rocznej) uczestników różnego rodzaju kursów. Co jeszcze wyraża suma badań naukowych? 1/4 młodzieży rdzennie robotniczej i aż 1/3 młodych robotników pochodzenia chłopskiego aspiruje do ukończenia technikum lub studiów inżynierskich. Zaczyna kształtować się nowy typ kariery robotniczej — oznaczającej chwalebną chęć bądź osiągnięcia perfekcji w zawodzie, bądź awansu w robotniczej hierarchii. Status pracownika umysłowego dla b. niewielu młodych robotników wydaje się pociągający.

MŁODZI przyznają sobie i swojej klasie wysokie i ważne miejsce w społecznym podziale pracy. Charakterystyczne wydają mi się wyniki badania przeprowadzonego wśród młodzieży robotniczej odbywającej staże.

NA PYTANIE „dlaczego ceni się pracę robotnika" — młodzież najczęściej odpowiadała: — „bo robotnik realizuje zamysły pozostające dotąd na papierze", „bo robotnicy muszą pokonywać w swej pracy największe trudności". Można więc sądzić, że młodzież ma poczucie dumy z wykonywania robotniczych zawodów, co powinno wzmacniać potencjał jej zaangażowania w całokształt procesów budownictwa socjalistycznego.

RZECZ W TYM, aby wszystkie twórcze dążenia i postawy — samokształceniowe, nowatorstwo techniczne, zdyscyplinowanie, które cechują awangardę młodych robotników rozwijać wśród ogółu i upowszechniać. Rzecz w tym, aby postępom techniki, technologii, rozwojowi duchowemu młodych robotników towarzyszyła ich wysoka świadomość — klasowa, obywatelska, społeczna. Przyczyniać się do tego powinno umiejętne postępowanie z młodymi w naszych przedsiębiorstwach. Problem ten wygląda nader różnie — obok dobrych przykładów często bywa i tak, że bariera obojętności czy niechęci otoczenia daje się młodym robotnikom we znaki, hamując proces zdobywania przez nich edukacji klasowej i obywatelskiej. Stąd też wychowawczą rolę zakładów pracy podkreślają liczne dokumenty partyjne i oświadczenia naszych przywódców. Bo stawka jest bardzo wielka.

Bożena PAPIERNIK

Żniwa rozpoczęte... (CAF — Uklejewski)

Mini-liczniki

FIRMY Toshiba i Tokyo Electronic Power Co. (Japonia) opracowały wspólnie nowy typ liczników energii elektrycznej na układach scalonych. Liczniki przeznaczone są do instalacji w gospodarstwach domowych i mają zastąpić dotychczas stosowane liczniki elektromechaniczne, od których są znacznie mniejsze. Pobierają przy tym zaledwie 10% mocy, jaką potrzebowały liczniki dotychczas stosowane.

Szwajcarzy i mydło

STATYSTYKI, opublikowane niedawno na Zachodzie, wskazują, że Szwajcarzy, wbrew pozorom, nie zaliczają się do najczystszych narodów. Np. w Zurychu każdy mieszkaniec zużywa dziennie przeciętnie 452 l wody na mycie, pranie, zmywanie naczyń itp. Ale w kantonie Aargau — już tylko 170 l, czyli nieco więcej niż połowę średniej wanny. Od tego trzeba jednak odliczyć 30 proc. wody kierowanej na potrzeby przemysłowe i wcale niemałe ilości wody, która — jak twierdzi prasa — wycieka z nieszczelnych kranów.

Ufajcie kryminalistom!

POLICJA w dystrykcie Columbia (USA) przeprowadziła ciekawy eksperyment. Około tysiąca byłych więźniów zatrudniono w charakterze strażników na budowach gmachów publicznych. Okazało się, że pełnią oni znacznie lepiej te funkcje niż nie karani, do czego przyczynia się znajomość sztuki złodziejskiej.

SANITARIAT — RZECZ WAŻNA

Umywalka i inne „jakości mieszkania"

PRZED KILKOMA LATY kradzież kilkunastu umywalek i muszli ustępowych w pewnej miejscowości doprowadziła niemal do palpitacji serca kilku osób z kierownictwa ośrodka wypoczynkowego, bowiem zamontowane wyposażenie zniknęło... na dzień przed otwarciem obiektu. Aby fakt się nie powtórzył okratowano okna, wprowadzono opłatę...

KRATY pozostały, chociaż już nie kradną, co najwyżej jakiś wandal uznaje za stosowne udokumentować swoją tam obecność potłuczeniem miski ustępowej lub umywalki. Sposób na wandali znajdzie milicja, ale można tę zmianę tłumaczyć też wzrostem produkcji wyrobów sanitarnych, zwiększonymi dostawami na rynek. Czy tak jest naprawdę?

Największym odbiorcą tych wyrobów jest budownictwo, którego rozwój w ostatnich latach spowodował znaczny wzrost zapotrzebowania na urządzenia sanitarne. I dlatego m. in. chcąc zmienić sobie wyposażenie łazienki nadal trzeba tygodniami „polować" w sklepach. To fakt że nie szukamy już tej zwykłej, ceramiki w kolorze białym, bo ta na ogół jest. Chodzi nam teraz o wyroby kolorowe, pasujące do ścian, czy kafelków...

Dyrektor Zakładów Wyrobów Sanitarnych w Kole, Janusz Drue przypomina jak to przed laty usiłował nakłonić handel do zamawiania wyrobów kolorowych. Daremnie. Sporo czasu musiało upłynąć zanim stały się one rynkowym przebojem.

WARUNKUJE — CHEMIA...

Z PRODUKOWANYCH w tym przedsiębiorstwie umywalek, misek, bidetów itp. w kolorach: białym, niebieskim, różowym, żółtym i seledynowym, w handlu można znaleźć tylko te pierwsze, czasem — seledynowe.

To uruchomione w roku 1962 przedsiębiorstwo było dla Koła pierwszą większą inwestycją przemysłową. Dopiero później narodził się „Korund", a ostatnio Zakłady Mięsne. Pozwoliło to zatrudnić znaczne w tej części województwa konińskiego nadwyżki siły roboczej. Załążek kadry stanowili budowniczowie zakładu, do nich dołączyli się inni, tacy, którzy z bliska nie oglądali nawet fabrycznego komina. A jednak z produkcją kłopotu nie było.

Po czteromiesięcznym rozruchu zakład osiągnął pełną zdolność produkcyjną, dostarczając w pierwszym roku działalności 2 150 ton ceramiki sanitarnej. W bieżącym roku będzie jej już 3 620 ton.

Od początku podjęto próby opanowania technologii wytwarzania ceramiki kolorowej. Faktem jest, że chemia nie produkuje jeszcze w pełnej gamie kolorów barwników dobrze znoszących wysoką temperaturę. Planowane w roku bieżącym poszerzenie gamy kolorystycznej kolskich wyrobów będzie możliwe tylko dzięki importowi składników. Zakład w Kole, zatrudniający obecnie ponad 300 osób dostarczających rocznie produkcję wartości 60 mln zł, ma również wyrobioną markę na rynkach zagranicznych. Kiedyś eksportowano około 30 proc. produkcji do kilkunastu krajów kapitalistycznych, dzisiaj eksport stanowi zaledwie 5 proc.

Zadecydowały o tym potrzeby rynku wewnętrznego.

SUKURS RACJONALIZATORÓW

KOLSCY ceramicy nie boją się rezultatów konfrontacji swoich wyrobów z wytworami renomowanych firm zagranicznych. Od stycznia br. zaprzestano używać jako surowca fajansu, przechodząc na produkcję ceramiki porcelanowej, znacznie trudniejszej technologicznie, umożliwiającej jednak poważną poprawę estetyki i jakości wyrobów. Mechanizacja procesu wytwarzania — zmiany w technologii, pomysły racjonalizatorskie pozwalają z roku na rok zwiększać wielkość produkcji. Dodajmy, że tutejszy zakładowy klub techniki i racjonalizacji sklasyfikowany został w roku ubiegłym na pierwszym miejscu w województwie konińskim. W pokonanym polu zostały kluby znacznie większych, z liczniejszą kadrą techniczną, przedsiębiorstw i zakładów.

WIEDZĄ I PAMIĘTAJĄ

NAJCENNIEJSZĄ jednak zdobyczą kolskiego zakładu jest jego kadra i suma zdobytych przez nią doświadczeń. Młodzi inżynierowie nie „boją się" pracy. Technicy kontynuują studia (zaocznie).

Od nowego roku przy miejscowym zespole szkół zawodowych zamierza się utworzyć dwie klasy kształcące najmłodszą załogę. Zastosowane u siebie rozwiązania fachowcy z Koła wdrażają także w innych przedsiębiorstwach tej branży. Dla własnego zakładu opracowali plan modernizacji. Projektowany nowy piec umożliwiłby zwiększenie produkcji do 7 tys. ton, a rozważa się także ewentualną budowę nowego oddziału o zdolności produkcyjnej kilkakrotnie wyższej.

W Kole wiedzą, że wszyscy chcemy mieszkać ładniej i coraz lepiej, bardziej kolorowo — a to dotyczy również łazienek...

Bogdan ZDANOWSKI

Od sztuki do sztuki

Od wielojęzycznych gigantów — do pozycji „micro"

W obliczu „słownikowego głodu"

ROZWÓJ nowych dziedzin nauki, techniki i praktyki gospodarczo-przemysłowej doprowadził wydawców — głównie WNT — do podjęcia decyzji opracowywania słowników specjalistycznych.

OD LAT przybiera na sile „głód" słownikowy. Zmusza to specjalistyczne wydawnictwa do szukania możliwości wydawania słowników np. w kodedycji z wydawcami innych krajów. Najlepszym tego przykładem jest wydanie Słownika Technicznego Czeskiego wspólnie z oficyną SNTL Praha. Podobnie powstał Wielki Słownik Techniczny Rosyjski (drugie wydanie, znacznie rozszerzone). Wydawnictwa Naukowo-Techniczne prowadzą współpracę z firmą VEB Verlag Technik (NRD), wydając słowniki wąskotematyczne. Zakupiliśmy w NRD Słownik Techniki Spawalnictwa (w sześciu językach) oraz Słownik Automatyzacji.

Do poszukiwanych pozycji zaliczyć trzeba Słownik Techniczny Polsko-Włoski oraz serię tzw. małych słowników technicznych (rosyjski, francuski, niemiecki i angielski), które zawierają wybrane 10—12 tysięcy haseł. Niezmiernie ciekawy był pomysł wydania pierwszego słownika z serii tzw. MICRO. Po wyczerpaniu II wydania technicznego Słownika Angielskiego (zapotrzebowanie na tę pozycję było ogromne), sfotografowano strony dużego słownika, kilkakrotnie zdjęcia potem zmniejszając. Taki słownik mieści się w kieszeni, a do każdego egzemplarza dołączono lupkę. Pomysł chwycił, seria ta będzie kontynuowana.

CORAZ częściej powstają słowniki przeznaczone dla pewnych grup zawodowych. Ot, choćby 5-językowy Słownik Terminologii Chemicznej: na tej bazie powstał słownik pochodny (chemia czysta i wybrane zagadnienia) dla studentów.

WNT postanowiło stworzyć pozycje dla szkół średnich, głównie technicznych. Po konsultacji z autorami programów szkolnych powstają pozycje, w których główny nacisk położony jest na wyjaśnianie terminologii technicznej. Jest to swego rodzaju „bryk" pojęciowy. Poprzez tłumaczenie zjawisk, wyjaśnianie procesów fizyko-chemicznych dąży się do rozwijania umiejętności logicznego myślenia z jednej strony, z drugiej zaś do zaszczepienia w uczniach nawyku korzystania ze słownika i literatury technicznej. Powstaje w tej serii Słownik Technologii Mechanicznej. Ukażą się podobne z dziedziny elektroniki, górnictwa, hutnictwa i innych działów.

Zespoły redakcyjne, na podstawie istniejących kartotek, tworzą słowniki — pochodne. Od lat prowadzi się systematycznie uzupełnianą kartotekę terminów i pojęć. Daje to gwarancję aktualności terminologii a co za tym idzie — wydania słownika o dużej wartości dla użytkowników.

W br. WNT przekazuje kilka oczekiwanych wydań, wśród nich Wielki Słownik Techniczny Polsko-Rosyjski, Naukowo-Techniczny, Polsko-Angielski, Mały Leksykon Technologii Mechanicznych, Słownik Techniczny Rumuńsko-Polski i Polsko-Rumuński, pięciojęzyczny Słownik Metaloznawstwa, trójjęzyczny z definicjami polskimi i odpowiednikami w języku angielskim i rosyjskim Słownik Informatyki, a w serii MICRO — Słownik Techniczny Polsko-Niemiecki. Z pewnością zainteresowanie tymi pozycjami przekroczy możliwości wydawnicze, a niektóre pozycje staną się od razu „białymi krukami".

A. LITEWSKI

Lilia — gigant

OGRODNIK spod Tokio, Tateyama, może pochwalić się nie lada osiągnięciem. Zasadzona przed 13 laty przez niego lilia gwałtownie rozwinęła się w tym roku, dając aż 141 kwiatów (w ub. roku miała ich tylko 37). Roślina wyrosła na wysokość 3 metrów. Zdaniem ekspertów z uniwersytetu Chiba, lilia osiągnęła tak gigantyczne rozmiary głównie dzięki nasłonecznieniu i troskliwej opiece ogrodnika. Zawyczaj rośliny te nie przekraczają półtora metra wysokości i dają 20—30 kwiatów.

Nie ma sprawy!

TYTUŁ ORYGINALNY: „Pas de problème!", reżyseria Georges Lautner, wykonawcy — Miou-Miou, Jean Lefebvre i inn. Produkcja — francuska (1975 r.).

Pozycja typowo rozrywkowa, nawiązująca do licznych podobnych przykładów francuskiej komedii sensacyjnej. Jednym słowem — co wynika z faktu, iż do garderoby panny Anity przybywa, miast spodziewanego narzeczonego, ranny gangster...

A może by tak do kina?

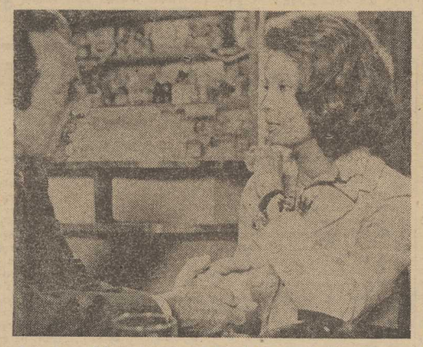

Sofia Loren i Richard Burton w jednej ze scen „Spotkania".

Spotkanie

TYTUŁ ORYGINALNY: „Brief En counter", reżyseria Alan BRIDGES, wykonawcy — Sofia Loren, Richard Burton i inn. Produkcja — Wielka Brytania (1974).

Jest to tzw. remake, czyli nowa ekranizacja (wersja) obrazu Davida Leana z roku 1946 o nie spełnionej miłości. Niestety, film nie dorównuje swemu pierwowzorowi, co krytycy upatrują m. inn. w fakcie udziału w nim... gwiazd — Sofii Loren i Richarda Burtona.

Z podniesionym czołem

TYTUŁ ORYGINALNY: „Walking Tall", reżyseria Phil KARLSON, wykonawcy — Joe Don Baker, Elizabeth Hartman i inn. Produkcja amerykańska (1973).

Dość niezwykła opowieść o niejakim, (ponoć autentycznym) współczesnym szeryfie Pusserze. Człowiek ten zasłynął w USA ze swojej działalności, polegającej na tępieniu przestępców przy pomocy... drewnianej pały.

Film zaliczany przez krytykę do grupy filmów amerykańskich ekspo nujących, w związku z narastającą falą przestępstw, motywy samoobrony społecznej. Niestety, teza iż przemoc jest panaceum na groźne schorzenia społeczne, wydaje się być — delikatnie mówiąc — cokolwiek chybioną.

Afonia

TYTUŁ ORYGINALNY: „Afonia", reżyser Gieorgij DANIELIJA, wykonawcy — Leonid Kurawlow i inn. Produkcja — ZSRR (1975).

Komediodramat o perypetiach pewnego nie pierwszej już młodości hydraulika, niesfrasobliwie lekceważącego swoje obowiązki wobec innych.

Nagroda specjalna na Wszechzwiązkowym Festiwalu Filmowym we Frunze 1976.

Kłopoty finansowe Watykanu

WEDŁUG opublikowanego ostatnio watykańskiego sprawozdania budżetowego za rok 1975, deficyt finansowy tego światowego ale zaledwie 44-hektarowego państwa, wyniósł 7 miliardów lirów. Wiadomość zaskakująca, gdyż zawsze była mowa o legendarnych bogactwach i obfitym strumieniu pieniędzy napływających z całego świata. Ale okazuje się, wpływy te wciąż maleją, a wierni wysupływują coraz niechętniej charytatywne datki z okazji dorocznych zbiórek na Kościół. Równocześnie wzrastają wydatki. I Watykan jest również ofiarą inflacji, która w rytmie 20 proc. rocznie rujnuje Włochy.

3 TYS. funkcjonariuszy różnych stopni, zakonnych i świeckich, jest bezpośrednio podporządkowanych Stolicy Apostolskiej. Ich płace są indeksowane według „skacz ących" cen włoskich (podatków nie płaci tylko 380 obywateli watykańskich). Maleńkie to państwo ciągnie dochody ze sprzedaży znaczków pocztowych, biletów wstępu w muzeach oraz zysków ze specjalnego sklepu. Mimo znacznych kosztów łożonych na utrzymanie i konserwację Bazyliki św. Piotra i licznych pałaców, utrzymywania gwardii szwajcarskiej (78 żołnierzy) i żandarmerii papieskiej nie jest głównym ciężarem w budżecie. Najwięcej środków pochłania Kuria, tj. ogół urzędników i instytucji (kongregacji, trybunałów i urzędów) działających z ramienia papieża, zajmujących się polityką i problemami Kościoła Katolickiego.

Personel międzynarodowy Kurii zwiększył się w ostatnich 10 latach o jedną trzecią i coraz większe są potrzeby dla finansowania jego działalności. Aby je zapewnić, Watykan posiada pod kierownictwem jednego z kardynałów trzy wielkie i bardzo aktywne przedsiębiorstwa finansowe. Włączony w mechanizm kapitalistycznej gospodarki — utrzymuje także wielkie majątki ziemskie we Włoszech i czerpie dochody z budynków jak i innych terenów posiadanych na całym świecie.

W każdym razie, w obliczu obecnych trudności finansowych, papież osobiście zalecił dokonanie poważnych redukcji w budżecie watykańskim na rok 1976.

Takiemu to dobrze...

(Foto—CAF)

„Cnotliwych" zabrakło

OD 21 lat w miejscowości Antibes na francuskiej Riwierze nie było już żadnej młodej dziewczyny, która by chciała zgłosić swą kandydaturę do „nagrody za cnotę", ufundowaną w tym mieście. Nagrodę ustanowił w roku 1840 wielbiciel niewieściej cnoty, kupiec Barthelemy Plancheur. Co rok przyznawano ją młodej dziewczynie, która nie przekroczyła 25 lat i mogła się wykazać nienaganną moralnością. Ostatni raz nagrodę przyznano w roku 1955. Odtąd zabrakło już kandydatek.

Copyriaht (c) 1969 by Mario Puzo

Tytuł oryginału „The Godfather"
Tłumaczył: Bronisław Zieliński

290

I te przeprosiny. To było szczere. Znał Johnny'ego od dawna i wiedział, że nie przepraszałby nigdy ze strachu. Johnny miał zawsze odwagę. Dlatego stale miewał kłopoty ze swymi przełożonymi: z filmu i z kobietami. Należał do nielicznych, którzy nie obawiali się Dona. Fontane i Michael byli bodajże jedynymi znanymi Hagenowi ludźmi, o których mógł powiedzieć. Dlatego przeprosiny były szczere, mógł przyjąć je jako takie. W najbliższych paru latach miał często widywać się z Johnnym. I Johnny musiałby przejść następną próbę, która udowodniłaby, jak dalece jest bystry. Musiałby zrobić dla Dona coś, o co Don nigdy by go nie poprosił, ani by nie nalegał, żeby to uczynił w ramach tego porozumienia. Hagen zastanowił się, czy Johnny Fontane jest dostatecznie bystry, aby przewidzieć tę stronę układu.

Johny podrzuciwszy Hagena na lotnisko (Hagen nalegał, żeby nie czekał z nim na samolot) pojechał do domu Ginny. Zdziwiła się na jego widok. Jednakże chciał u niej posiedzieć, żeby mieć czas przemyśleć wszystko, porobić plany. Wiedział, że to, co Hagen mu mówił, jest niezmiernie ważne, że całe jego życie się odmienia. Niegdyś był wielkim gwiazdorem, lecz teraz, w młodym wieku trzydzieści pięciu lat, ostiał na mieliźnie. Nie ludził się co do tego. Gdyby nawet zdobył Nagrodę jako najlepszy aktor, co by to mogło mieć za znaczenie w najlepszym razie? Żadne, jeżeliby nie od

291

zyskał głosu. Byłby zaledwie kimś drugorzędnym, bez żadnej prawdziwej pozycji, żadnej prawdziwej siły. Choćby ta dziewczyna, która mu odmówiła — była sympatyczna i bystra, zachowywała się fajnie, ale czy byłaby taka chłodna, gdyby naprawdę znaczył się na szczycie? Teraz, kiedy Don wspaniałomyślnie go forsą, mógł stać się tak potężny, jak mało kto w Hollywood. Mógł być królem. Johnny uśmiechnął się. Do diabła, mógłby być nawet Donem!

Miło byłoby pomieszkać znowu z Ginny parę tygodni, może dłużej. Co dzień zabierałby gdzieś dzieci, może zaprosząt paru przyjaciół. Przestałby pić i palić, naprawdę dbałby o siebie. Może jego głos znowu nabrałby siły. Gdyby tak się zdarzyło, to mając pieniądze Dona byłby nie do pokonania. Byłby doprawdy kimś tak zbliżonym do jakiegoś dawnego króla czy cesarza, jak to w ogóle możliwe jest w Ameryce. I niezależnie od tego, czy zachowałby głos, ani jak długo publiczność lubiłaby go jako aktora. Byłoby to imperium oparte na pieniądzach oraz najbardziej specjalnym, najbardziej upragnionym rodzaju władzy.

Ginny przygotowała dla niego pokój gościnny. Zostało uzgodnione, że nie będzie z nią dzielił jej pokoju, że nie będą ze sobą żyli jak mąż i żona. Tego wzajemnego związku nie mogli już odnowić. I chociaż zewnętrzny świat towarzyskich kronikarzy i miłośników filmu przypisywał winę za klęskę ich małżeństwa wyłącznie jemu, to jednak jakimś dziwnym sposobem oboje wiedzieli, że winą za ich rozwód należało jeszcze bardziej obciążyć Ginny.

292

Kiedy Johnny Fontane został najpopularniejszym śpiewakiem i gwiazdorem filmowej komedii muzycznej, nigdy nie przychodziło mu na myśl porzucić żonę i dzieci. Był zanadto włoski, jeszcze zanadto starośwlecki. Naturalnie bywał niewierny. Niepodobna było tego uniknąć w jego zawodzie i przy pokusach, na które był stale wystawiony. A mimo, że był chudy, z pozoru delikatny, odznaczał się żylastą twardością wielu drobnokościstych typów latyńskich. A kobiety zachwycały go swoimi niespodziankami. Uwielbiał umawiać się z jakąś skromną dziewicą wyglądającą dziewczyną o słodkiej buzi, a potem obnażać jej piersi, które okazywały się niespodziewanie pełne i obfite, lubieżnie ciężkie w przeciwstawieniu do twarzy o rysach kamei. Uwielbiał napotykać seksualną wstydliwość i nieśmiałość w seksownie wyglądających dziewczynach, które całe były zafałszowanym ruchem, niczym sprytny gracz w koszykówkę i tak uwodzicielskie, jak gdyby przespały się już ze stoma facetami — a potem, kiedy zostawał z nimi sam na sam, musiał całymi godzinami walczyć, żeby się dostać do środka i zrobić swoje — i stwierdzić, że są dziewicami.

Ginny przyniosła do pokoju kawę i ciastka i postawiła je na podłużnym stoliku w części bawialnej. Powiedział jej po prostu, że Hagen pomoga mu zmobilizować kredyty na kapitał produkcyjny i bardzo się tym przejęła.

(cdn)

W 9 dniu Igrzysk Olimpijskich

Dwaj Polacy na podium

PO POŁUDNIU o godzinie 13,50 rozpoczął się w Montrealu konkurs skoku o tyczce. Na starcie stanęło 20 zawodników, w tym trzech reprezentantów Polski: Tadeusz Ślusarski, Wojciech Buciarski i Władysław Kozakiewicz. Pogoda była nie sprzyjająca, bowiem przed rozpoczęciem konkursu zaczął padać deszcz, toteż zawodnicy w oczekiwaniu na swoje skoki, skryli się pod trybunami.

Konkurs rozpoczął się na dobre dopiero po 5 godzinach, kiedy na placu boju pozostało tylko 7 zawodników, a wśród nich dwóch Polaków Ślusarski i Buciarski. Na szczęście pogoda się poprawiła i przestało padać. Na 5,50 z walki odpadł Francuz Bellot. Ślusarski, Fin Kaliomaeki i Amerykanin Roberts przeszli tę wysokość w pierwszych próbach.

Kiedy poprzeczka powędrowała na wysokość 5,55 w konkursie było jeszcze 6 tyczkarzy, w tym dwaj Polacy, Buciarski i Ślusarski. Amerykanin Roberts wiedział, że pod nieobecność Kozakiewicza, który wcześniej odpadł, może pozwolić sobie na pewne ryzyko. **Po przejściu 5,50 zrezygnował jako jedyny z całej szóstki ze skoków na wysokość 5,55. Warunki atmosferyczne pogorszyły się. Zaczął padać deszcz i rozbiegi ponownie były śliski. Pierwsza kolejka skoku Polaków Ślusarskiego i Buciarskiego była nieudana. Na szczęście konkurenci Fin Kaliomaeki, Francuz Abada i Amerykanin Bell też mieli skoki nieudane. W drugiej kolejce historia się powtarza. Znów cała piątka ma próby nieudane.**

Nikomu nie udaje się również pokonać poprzeczki na wysokości 5,55 w trzeciej próbie.

Tak więc w konkursie pozostał już tylko jeden zawodnik Amerykanin Roberts (miał zaliczone 5,50), a postanowił atakować wysokość 5,60. Trzy próby Amerykanina były nieudane.

Po 15 min. od jego ostatniego skoku spiker ogłosił: mistrzem olimpijskim został Polak Tadeusz Ślusarski przed Finem Kaliomaekim i Amerykaninem Robertsem. Rezultat medalistów — 5,50 jest nowym rekordem olimpijskim. Późnym wieczorem o godzinie 20.20 odbyła się uroczystość wręczenia medali. Na stadionie olimpijskim w Montrealu zabrzmiały dźwięki Mazurka Dąbrowskiego, a na najwyższym maszcie załopotała biało-czerwona flaga. Buciarski zajął 4 miejsce z wynikiem 5,45.

* * *

ZWYCIĘSTWEM wielkiego faworyta Donalda Quarriego (Jamajka) zakończył się finałowy bieg na 200 m. Uzyskał on czas 20.23.

Reprezentant Polski Bogdan Grzeszczak zajął w finale 6 miejsce — 20,91, co jest życiowym sukcesem tego zawodnika.

* * *

DWAJ polscy 400-metrowcy Jan Werner i Jerzy Pietrzyk zakwalifikowali się do olimpijskiego półfinału. Trzeci nasz zawodnik Zbigniew Jaremski został wyeliminowany.

* * *

IRENA Szewińska przeszła przez drugą eliminację biegu na 400 m. W poniedziałek zajęła 4 miejsce w swym przedbiegu, awansując do dalszej walki o medale. Drugi występ rekordzistki świata w Montrealu był niezbyt udany. Do ostatnich metrów Polka walczyła o utrzymanie 4 premiowanej pozycji z ostro atakującą Angielką Donną Muray.

Tylko 66 cm zabrakło naszemu młodemu oszczepnikowi Piotrowi Bielczykowi do medalu olimpijskiego. Jego debiut na igrzyskach w Montrealu był jednak w pełni udany. W silnej stawce Polak wywalczył ozwartą lokatę z rezultatem 86,50.

* * *

Na stadionie olimpijskim w Montrealu padł kolejny rekord świata. Zawodniczka radziecka Tatiana Kazankina, jako pierwsza kobieta na świecie przebiegła dystans 800 m w czasie poniżej 1,55. Zdobyła złoty medal olimpijski rezultatem 1.54,84.

KOLARSTWO

NA 180-kilometrowej trasie z licznymi ciężkimi podjazdami wokół góry Mont Rozyal, rozegrano w poniedziałek ostatnią konkurencję kolarską — indywidualny wyścig szosowy. Na starcie stanęło 134 kolarzy z 40 krajów, a wśród nich czwórka Polaków — Mieczysław Nowicki, Stanisław Szozda, Ryszard Szurkowski i Jan Brzeźny.

Już na pierwszych kilometrach trasy rozpoczęły się akcje ofensywne. Były one jednak błyskawicznie likwidowane.

Na 83 km nastąpiła zdecydowana akcja 14 szosowców, wśród których znalazł się m. in. Mieczysław Nowicki. Grupa ta systematycznie uzyskiwała przewagę nad zasadniczym peletonem. Po 8 okrążeniach przewaga 14-osobowej czołówki nad zasadniczą grupą wzrosła do 2,19 min. Gdy czołówka kończyła 11 okrążenie Ryszard Szurkowski wraz z Janem Brzeźnym jadący w dużym peletonie mieli stratę 2,41 min. Natomiast Stanisław Szozda nękany przez defekty prawie 4 min.

Końcówka wyścigu to liczne akcje ofensywne Thalera (RFN), Algierego (Włochy) i Johanssona (Szwecja) likwidowane i przeważnie przez Nowickiego. Kiedy do mety pozostało 4 km po raz kolejny zaatakował świetnie dysponowany tego dnia Bernt Johansson. Na ostatnim podjeździe jego przewaga nad grupą wynosiła ok. 400 m. Szwed utrzymał ją i nie zagrożony minął linię mety.

Pasjonujący był finisz pozostałych kolarzy z czołówki. Na mecie drugi był Klaus Peter Thaler przed Giuseppe Martinellim (Włochy) oraz Mieczysławem Nowickim. Po obejrzeniu przez komisję sędziowską filmu okazało się jednak, że reprezentant RFN zajeżdżał swym przeciwnikom drogę. Zgodnie z regulaminem został on zdyskwalifikowany i drugie miejsce zajął Włoch Martinelli, a brązowy medal wywalczył Mieczysław Nowicki.

A oto wyniki indywidualnego wyścigu szosowego: 1) Bernt Johansson (Szwecja) 4:46.52,0, 2) Giuseppe Martinelli (Włochy), 3) Mieczysław Nowicki (Polska) — obaj ze stratą 31 sek. do zwycięzcy, 11) Stanisław Szozda (Polska), 12) Ryszard Szurkowski (Polska), 30) Jan Brzeźny (Polska) — wszyscy 2.09,0 straty do zwycięzcy.

Żeglarstwo

R. Blaszka dopiero 25

PO trzech doskonałych wyścigach, nasz reprezentant w olimpijskich regatach klasy Finn — Ryszard Blaszka, w poniedziałek w 6 wyścigu popłynął bardzo słabo i zajął dopiero 25 miejsce.

Po sześciu wyścigach Ryszard Blaszka zajmuje 12 miejsce mając 82 pkt.

Start z dopingiem

KOMISJA Badań Antydopingowych opublikowała komunikat stwierdzający, że wyniki badań rumuńskiego ciężarowca wagi średniej — Dragomira Cioroslana, dały wynik pozytywny, w związku z czym został on zdyskwalifikowany. Ostateczna kolejność w wadze średniej: 1) Jordan Mitkow (Bułgaria) — 335.0, 2) Wartan Militosjan (ZSRR) — 330.0, 3) Peter Wenzel (NRD) — 327.5.

MONTREAL. Pierwszym olimpijczykiem, który startuje bez barw narodowych jest gujański lekkoatleta, James Gilkes (na zdjęciu). Jak wiadomo Gujana należy do grupy państw, które wycofały się z Igrzysk, jednak Gilkes nie przyjął tej decyzji do wiadomości. (CAF — Photofax)

Na boisku Pogoni

Turniej piłkarek ręcznych

DZISIAJ o godz. 17 na boisku asfaltowym przy ul. Twardowskiego rozpocznie się trzydniowy międzynarodowy turniej piłki ręcznej kobiet. W tej ciekawie zapowiadującej się imprezie obok I-ligowego zespołu Pogoni Szczecin udział wezmą drużyny zagraniczne: jugosłowiańska — Zeleznicar Nowi Sad oraz bułgarska — Lokomotiv Plovdiv.

Wszystkie zespoły powinny zaprezentować dobrą formę ponieważ mają już za sobą pierwsze zgrupowania szkoleniowe przed tegorocznym sezonem. Jugosłowianki i Bułgarki przebywają w Szczecinie od 24 lipca i pilnie trenują na obiektach MKS Pogoń. Natomiast piłkarki szczecińskie już pod wodzą nowego trenera — mgr Andrzeja Truszkowskiego przez dwa tygodnie szlifowały formę na obozie w Choszcznie. Tak więc trzydniowy turniej będzie pierwszą przymiarką przed zbliżającym się sezonem.

Dla miłośników czterech kółek

KLUB Motorowy Portowiec, wraz z sekcją motorową ośniska TKKF Portowiec, organizuje w najbliższym czasie kilka ciekawych imprez motorowych dla posiadaczy pojazdów jedno- i dwuśladowych. Organizatorzy przewidują start zarówno zawodników zrzeszonych jak i nie zrzeszonych.

Pierwszą imprezą będzie II Ogólnopolski Rajd Motorowy „O Błękitną Wstęgę Odry" w dniu 15 sierpnia br. Trasa długości 60 km podzielona zostanie na 5 odcinków z punktami kontrolnymi, na których uczestnicy zdobywać będą punkty z zagadnień rozwoju obiektów przemysłowych leżących wzdłuż Odry, znajomości zagadnień turystycznych Ziemi Szczecińskiej, walk wyzwoleńczych II wojny światowej oraz przepisów kodeksu drogowego. Na jednym z punktów kontrolnych przeprowadzone zostaną jazdy sprawnościowe.

Natomiast we wrześniu (4—5 tego miesiąca) Klub Motorowy „Portowiec" organizuje VII Ogólnopolski Rajd Motorowy Nocny na trasie Stargard — Międzywodzie. (ił)

Niebezpieczne boiska

SĘDZIOWIE piłkarscy we Włoszech coraz częściej wynoszą z meczów obrażenia i rany, zadane im przez niezadowolonych widzów lub „pokrzywdzonych" piłkarzy. Dlatego każdy sędzia jest wysoko ubezpieczony od wypadków „przy pracy". Ostatnio jednak towarzystwa ubezpieczeniowe podniosły o 25 proc. wysokość stawki, okazało się bowiem, że w ostatnich dwóch latach dopłaciły poważne kwoty do przyznawanych poszkodowanym premii.

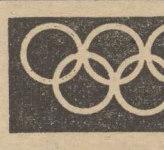

Dzisiejsze starty Polaków

WE WTOREK 27 bm. program startów Polaków przedstawia się następująco:

SZERMIERKA

Godz. 8.00 — floret kobiet drużyn. — elim. (Krystyna Urbańska-Machnicka, Kamila Składanowska, Grażyna Staszak, Barbara Wysoczańska, Jolanta Bebel).

BOKS

Godz. 13.00 — ćwierćfinały — 51 kg (Leszek Błażyński—Perez) (Wenezuela)

Godz. 19.00 — 57 kg — (Leszek Kosedowski—Bratislav Ristej) (Jugosławia. 63,5 kg (Kazimierz Szczerba—Luis Portillo) (Argentyna).

ŁUCZNICTWO

Godz. 10.00 — kobiety — 70 m (Irena Szydłowska i Jadwiga Wilejto); mężczyźni — 90 m (Jan Popowicz, Wojciech Szymańczyk).

Godz. 14.00 — kobiety — 60 m, mężczyźni — 70 m.

ZAPASY
Styl wolny

Godz. 10.00 — I runda (Władysław Stecyk, Zbigniew Żedzicki, Henryk Mazur, Paweł Kurczewski).

ŻEGLARSTWO

Godz. 13.00 — klasa Finn — ostatni wyścig (Ryszard Blaszka).

JUDO

Godz. 14.00 — waga 93 kg — (Antoni Reiter).

PIŁKA NOŻNA

Godz. 18.00 — Polska—Brazylia.

Na olimpijską nutę

11 medali

XXI IGRZYSKA OLIMPIJSKIE osiągnęły półmetek. W Montrealu zakończono już rywalizację w kilku dyscyplinach, do walk przystępują coraz to nowi sportowcy. Na pływalniach, na bieżniach, rzutniach, skocznich, na pomostach cięża rowców — padło wiele znakomitych rezultatów. Tak np. 100 m st dow. Amerykanin Jim Montgomery przepłynął w 49,99 sek. — a więc poniżej zaczarowanej „50". Publiczność kanadyjska oraz wielomilionowa widownia telewizyjna, w pierwszych dniach igrzysk była także pod wrażeniem znakomitych występów gimnastyczek i gimnastyków, którzy swym kunsztem, precyzją i elegancją wykonywanych ćwiczeń zadziwili świat.

MA XXI Olimpiada swych bohaterów. Cieszymy się, że wśród nich są także Polacy. 5-boista Janusz Pociak udowodnił, że można walczyć o najwyższe trofea startując z dość odległej pozycji. Zbigniew Kaczmarek był najlepszym ciężarowcem w swej wadze podobnie jak Kazimierz Lipień, który triumfował na macie. Po złoto sięgnął także T. Ślusarski. Do wczoraj zdobyliśmy 11 medali. Zasługa to zapaśników, strzelców, ciężarowców, kolarzy, 5-boistów, lekkoatletów. O medalowe pozycje ubiegają się także przedstawiciele gier zespołowych: siatkarze, szczypiorniści i piłkarze. W pierwszych meczach piłkarskich obrońcy złotego medalu dalecy byli od swej wielkiej formy. Dziś już humory poprawiły się: biało-czerwoni w dobrym stylu wygrali z KRL-D strzelając aż 5 bramek! A więc Szarmach i koledzy odnaleźli swą formę.

NA IO, jak na każdej imprezie sportowej są także chwile dramatyczne. Wielu faworytów przegrało swe walki, ba, odpadali w pierwszych pojedynkach. Zwyciężali młodsi, lepsi. Często jednak o porażce decydował przypadek. O wielkim pechu może mówić nasz znakomity strzelec J. Zapędzki, któremu zaciął się pistolet.

JEŚLI polscy zapaśnicy, 5-boiści, ciężarowcy zasłużyli sobie na słowa uznania i mówi się o ich udanym starcie — to wręcz odmiennie ocenia się występy wioślarzy i pływaków. Ekipy te były słabo przygotowane do uczestnictwa w tak poważnej imprezie.

XXI IO trwają. Każdy dzień przynosi nowe rewelacje, nowe wspaniałe walki. Sympatycy sportu w całej Polsce oczekiwać będą na starty naszych zawodniczek i zawodników, którzy dziś i w najbliższych dniach, wystąpią na arenach XXI IO, by zmierzyć się z najlepszymi na świecie.

TAR

Z UKOSA

„Co jest grane?"

OLIMPIADA olimpiadą, jednak za kilka dni sportowe zmagania na szczycie zostaną zakończone. A więc znowu rozgrywki ligowe, puchary, przygotowania, transfery...

WŁAŚNIE te ostatnie stanowią jak zwykle ciekawostkę dla sympatyków sportu. Kto, gdzie i... za ile? A więc Szarmach do Mielca, Kusto do Ruchu, Karwecki do Szombierek itd. W tym roku zanosi się jednak, że najgłośniej w sportowym światku będzie o szczecińskiej Pogoni. **Tak się bowiem składa, iż jedno podanie o zwolnienie koni w tym klubie drużie.** Oprócz piłkarzy zmienić otoczenie postanowiło również kilku koszykarzy. W tej chwili lista obejmuje już co najmniej 10 nazwisk i to sportowców z pierwszych składów w tych dyscyplinach. Sekcja piłki nożnej: zwolnienie z klubu otrzymał już reprezentacyjny obrońca — Czesław Boguszewicz. Jest w tej chwili piłkarzem I-ligowej Arki. Podobno „nie było na to siły...". Punkt drugi — Mirosław Justek. Ma zamiar wystąpić w zbliżających się rozgrywkach w barwach poznańskiego Lecha. Kierownictwa zainteresowanych klubów prowadzą pertraktacje. Podanie o zwolnienie złożył również olimpijczyk — Henryk Wawrowski. Chce grać w zespole mistrza kraju — Stali Mielec. Ma podobno wyższe aspiracje, niż walka o utrzymanie się w ekstraklasie. Plotka niesie, że przed wyjazdem do Montrealu obiecał jednak, że zostanie... Ale to tylko plotka. Wyślannicy innych klubów kręcą się ponadto wokół kolejnego młodego utalentowanego obrońcy Pogoni. Czy również odejdzie?

Sytuacja więc trudna do pozazdroszczenia. Ciekawe co zrobi trener B. Hajdas? Do kadry klubowej doszedł wprawdzie Szostakowski i powrócił z warszawskiej Gwardii Krzywicki. Ale, czy to wystarczy?

Bez porównania czarniejsza przyszłość rysuje się przed sekcją koszykówki. „Wilków Morskich" dotknęło doprawdy jakieś fatum deszczy. Kolejno podania o zwolnienie złożyli: Zb. Słomiński (do Górnika Wałbrzych), J. Weckowicz (chce wrócić do Gorzowa), Z. Zdrodowski (wybiera się do Wrocławia) i A. Kaźmierczak (do Zagłębia). Sądzono, że to już wszystko. Niestety... Ostatnio wpłynęły do klubu kolejne podania. Tym razem od młodych utalentowanych zawodników — W. Krasonia i W. Kosia. Obaj zamierzają przenieść się do gdańskiej Spójni. Wszyscy wymienieni pragną grać w lepszych zespołach, bądź też... poprawić sobie warunki bytowe!

SYTUACJA jest tak nietypowa i niejasna, jakiej od lat nie notowaliśmy w szczecińskim sporcie. (ius)

PS. Podobno w Szczecinie pojawili się kolejni kaperownicy. Tym razem obiektem ich zainteresowań są młodzi piłkarze SKS Metalowiec, którzy zdobyli Puchar Polski dla drużyn szkół ponadpodstawowych. Trenera Górnika Zabrze — mgr Huberta Kostkę interesuje najlepszy piłkarz tego turnieju — Janusz Marcinkowski ze Stali Stocznia, zaś wyślannicy Legii — Andrzej Sadowski i Jacek Bluma z Arkonii. Czy również odejdą? (ił)

WTOREK, 27 LIPCA

DZIŚ: Julii, Natalii
JUTRO: Wiktora, Innocentego

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do 25 st. Wiatry słabe, północno-zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1016,7 milibara (762,6 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY (tel. 897-44) — „Wesoła wdówka" g. 19.

KINA

DRUŻBA (tel. 356-05) — „Czerwona róża" g. 15.30, 18 — wł., panoram., l. 15; „W kręgu zła" g. 20.15 — fr., wł., l. 18 (wtorek i środa); KOSMOS (tel. 355-02) — „Nie ma sprawy" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — fr., l. 15; środa: g. 9, 13.30, 16, 18.30, 21; „Auto, skrzypce i pies Kleks" g. 11.15; BAŁTYK (tel. 733-35) — „Ta jedyna" g. 15.30 — radz., l. 15; „Z podniesionym czołem" g. 18, 20.30 — USA, l. 15 (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Spotkanie" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — ang., l. 15; środa: g. 13.30, 16, 18.15, 20.30; „Zwariowana noc" g. 16, 12; POLONIA (tel. 22-18-34) — „Żona dla Australijczyka" g. 16 — pol., panor.; „Ostatni skok gangu Olsena" g. 16.15, 20.30 — duński, l. 15 (wtorek i środa); PIONIER (tel. 475-02) — „Korsarze" g. 16, 17 — pol.; „Opadły liście z drzew" g. 18, 20 — pol.; „Chłopiec z gitarą" g. 11, 13, 15 — radz.; „Porozmawiajmy o kobietach" g. 22 — USA — panoram., l. 18 (wtorek i środa); PROMIEŃ — „Świat Dzikiego Zachodu" g. 16, 18, 20 — USA — panoram., l. 15; DERBY — „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie" g. 20.30 — fr., l. 15; OGRODOWE — „Joe Kidd" g. 20.45 — USA, l. 15 — panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Policjanci" g. 17.30, 19.30 — USA, l. 18; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Tragedia Posejdona" g. 17, 19.15 — USA, l. 15 — panoram.; HUTNIK (Stołczyn) — „Tragedia na wrzosowiskach" g. 16 — duński, l. 15; 1 MAJ (Żydowce) — „Samotny detektyw Mc Q" g. 17.30, 19.30 — USA, l. 15 — panoram.; BAJKA (Police) — „Świat Dzikiego Zachodu" g. 17, 19 — USA, panoram., l. 15; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Ucieczka gangstera" g. 20 — USA, l. 18; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Syn" g. 18 — fr., l. 15; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Sugarland express" — USA, l. 15 — panoram.; WISŁA (Goleniów) — „Powrót tajemniczego blondyna" — fr., l. 15; DAR (Stargard) — „Szczęki" — USA — panoram., l. 15; INA (Stargard) — „Szczęki"; MEGAWAT (Dolna Odra) — „Ostatnie zadanie" — USA, l. 18;

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Malarstwo polskie. — Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny — g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pom. Zach. 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza — ptaki; Kuchnia staropomorska g. 11—17; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX—XX wiek; „1945 rok na Pomorzu Zach. w rodzinnym albumie" — g. 11—17; KLUB „13 MUZ" — pl. Żołnierza — wystawa malarstwa Romualda Macieja Klimczewskiego; KAW — wystawa prac Jerzego Kuźmińskiego.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Golęcino; CHIR. — Golęcino; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska;

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 18—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; Nad Odrą 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 20—7.

APTEKI

JAGIELLOŃSKA 16-A (dodatkowo odtrutki i tlen) — tel. 371-55; 5 LIPCA 7 — tel. 443-38; MARCINA 1 — tel. 22-21-09; PODJUCHY — pl. Wolności 5 — tel. 61-28-20; STOLCZYN, Nad Odrą 20 — tel. 23-94-22.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.

KOLEJOWA — tel. 460-21: Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 30 — tel. 428-32 — godz. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.05 Rady, informacje, opinie, 16 Dziennik (kol.), 16.10 Obiektyw, 16.30 Lektury Pegaza, 16.50 Studio TV Młodych, 17.50 Studio olimpijskie (kol.), 18.15 Przypominamy, radzimy, 19.30 Dziennik (kol.), 20.15 Studio olimpijskie (kol.), 20.35 Film TV wł. — „Chłopiec na posyłki", 21.25 Świat i Polska, 22 Dziennik (kol.), 22.15 Studio olimpijskie (kolor).

PROGRAM II

16.55 „Loża", 17.35 Kino letnie — „Ich trzech", 19 Kronika Pomorza Zachodniego, 19.20 Dobranoc, dziennik (kol.), 20.15 Studio olimpijskie (kol.), 20.35 Malarstwo i film (kolor), 21.15 „24 godziny" (kol.), 21.25 Sylwetki X Muzy, 21.50 Wtorek Melomana 22.35 Reportaż filmowy „Ujarzmiona rzeka" (kol.).

ŚRODA

9.30 Studio olimpijskie (kol.), 11 Film włoski — „Chłopiec na posyłki", 13.25 Studio olimpijskie (kol.), 16.15 Losowanie Małego Lotka, 16.30 Dziennik (kol.), 16.40 Obiektyw, 17 Popołudnie najmłodszych, 17.40 Studio olimpijskie (kol.), 19.30 Dobranoc (kol.), 19.36 Dziennik (kol.), 20.15 Studio olimpijskie (kol.), 20.35 Film szwedzki — „Nazwała mnie przeklętym mordercą" (kol.), 21.20 Program publicystyczny (kol.), 21.40 Dziennik (kol.), 22 Studio olimpijskie (kol.).

PROGRAM II

17.10 Postaw się — nie zastaw się, 18 Kino letnie — „Słynne ucieczki" (kol.), 19 Kronika Pomorza Zachodniego, 19.20 Dobranoc, dziennik (kol.), 20.15 Studio olimpijskie (kol.), 20.35 Poezja śpiewana, 21.05 Śladami wynalazku, 21.30 Operowe qui pro quo, 22.20 „24 godziny" (kol.), 22.30 Teatr Małych Form — „Bajadera" (kol.).

UWAGA: TV zastrzega sobie prawo do zmian w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.05 Dla dzieci „Historia biednego Hassana". 16.05 Międzynarodowy Festiwal Dixie 1976. 16.55 Wiadomości. 17 Olimpiada. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 19.55 Olimpiada. 22 Kronika.

ŚRODA

7.55 Gimnastyka. 8.05 Film fr. — „Piękności nocy". 9.30 Kronika. 10 Olimpiada 12.20 Wiadomości. Olimpiada. 15.05 Film „Oficerowie". 16.35 „Życie w Mongolii". 16.55 Wiadomości. 17 Olimpiada, ok. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.25 Prognoza pogody, kronika, Olimpiada, ok. 22 Kronika.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23.
15.10 List z Polski. 15.15 Z polskiej fonoteki. 15.35 Spotkanie z piosenką radziecką. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Nowe płyty „Polskich Nagrań". 16.30 Aktualności kulturalne. 17 Radiokurier. 17.25 Parada polskiej piosenki. 18.30 Przeboje sprzed lat. 20.05 Muzyka. 20.25 Koncert życzeń muzyki poważnej. 21.05 Kronika olimpijska. 21.20 Muzyczny kalejdoskop. 22.20 Gra gitarzysta Chet Atkins. 22.30 Fala 76. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 „Jam session". 0.11 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 13.25, 0.01.
14.45 Tradycje i metamorfozy w muzyce XX wieku. 15 Radioferie. 15.40 Studio Słonecznik. 16 Śpiewają Wrocławskie Skowronki Radiowe. 16.10 Spółdzielczość rolnicza — roinikom. 16.20 Katalog wydawniczy. 16.25 Melodie z musicali. 16.40 PAW. 17 Francis Poulenc. 17.20 „Sandro z Czegemu". 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany. 17.55 Na każde pytanie odpowiedź. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19 Podróże muzyczne po kraju. 19.30 Jarmark cudów nr 203, 21 „Znasz-li ten głos?". 21.45 Kronika olimpijska. 22.10 Radiowy tygodnik kulturalny. 22.50 D. Szostakowicz. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Pieśni Mozarta.

PROGRAM III

15.10 Dwa razy trzy. 15.30 Salon radiowy. 15.50 Tradycjonaliści z Krakowa. 16 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Solowe improwizacje Chicka Corei. 16.45 Nasz rok 76. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Z obu stron kamery. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Blues wczoraj i dziś. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Opera tygodnia. 19.50 „Katar". 20 Konsonanse i dysonanse. 20.40 „Powolny blues w Savannie". 20.50 Fr. Bacon. 21.15 Władimir Horowitz — wielki pianista. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Lekcja polonezu". 22.45 „Pamięci młodego poety". 23 Chwila poezji. 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV

14.55 Ballada o trąbce i obłoku. 15.15 Notatnik kulturalny. 15.30 „Matysiakowie". 16.05 „Błękitna Rapsodia". 16.20 Listy rodzinne. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17 Ze światowej estrady. 17.15 Trybuna Wybrzeża. 17.35 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Naukowcy o roinikom. 18.40 W trosce o słowo i treść. 19 Postawy i wzory. 19.15 J. rosyjski. 19.30 Płyty ze Szwecji. 20.30 Utwory romantyków. 21.15 Komedia madrygałowa. 21.50 Koncerty T. Albinoniego. 22.15 Rozmowy o książkach. 22.35 Twarze jazzu.

NAUKA

UDZIELAM korepetycji ze wszystkich przedmiotów szkoły podstawowej. Tel. 22-81-14. 12496-G

KOREPETYCJE z matematyki, języka polskiego, tel. 760-16. 12018-G

PRACA

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Tel. 222-609. 12504-G

MATRYMONIALNE

KAWALER lat 28 z własnym mieszkaniem, wykształcenie zawodowe, pozna panienkę. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 12511.

KUPNO

BONY PKO — kupię. Ul. Jana Kazimierza 5/19. 12501-G

BONY PKO — kupię, nią i pokój z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 12544.

RÓŻNE

GARAŻ do wynajęcia, ul. Róży Polnej 2 — Zelechowo. 12487-G

GARAŻ do ogrzewany do wynajęcia, ul. Herbowa, tel. 222-006. 12500-G

PRZYBŁĄKAŁ się rudy seter — do odebrania: ul. Zyndrama z Maszkowic 9. 12505-G

ODDAM 8-miesięcznego małego psa w dobre ręce. Tel. 750-39. 12506-G

NIEDZIELA — ul. Śląska — znaleziono pęk kluczy. Wiadomość: tel. 716-81, po 20. 12577-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 788-21 — Dudzik. 11692-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Edward Dydo, tel. 367-18. 9169-G

NIERUCHOMOŚCI

PLAC z ogrodem oraz dom 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią, łazienką na Pogodnie — sprzedam. W rozliczeniu 2 lub 3 pokoje z wygodami. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 12493.

PÓŁ bliźniaka 6 pokoi, sprzedam. W rozliczeniu spółdzielcze mieszkanie z balkonem i telefonem, I piętro lub parter. Gumieńce, ul. Reczańska 8, koniec ul. Wierzbowej. 12545-G

NIEDUŻY domek, najchętniej do remontu w Szczecinie lub okolicy — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 12583.

LOKALE

MIESZKANIE M-2 w nowym budownictwie z balkonem, słoneczne, na 8 piętrze, c. o., winda, zamienię na podobne M-2 w nowym budownictwie w Szczecinie. Mieszkanie można oglądać od 13. — Zgłoszenia: Władysława Lisowska, Gwardii Ludowej 8/97, 65-536 Zielona Góra.

KULTURALNY pan poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 14/2, po godz. 16. 12505.

MIESZKANIE M-2 słoneczne z c. o. zamienię na dwupokojowe. — Adres: Szczecin, E. Plater 90/20. IV piętro. 12490-G

2 POKOJE, kuchnia, 58 m kw., parter, oficyna, zamienię na mniejsze lub równorzędne. Ul. Swarożyca 10/10, godz. 17. 11499-G

MIESZKANIE trzypokojowe zamienię na dwa oddzielne mieszkania, jedno- i dwupokojowe. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 12509.

POKÓJ z kuchnią zamienię na 2 lub 3 pokoje w Szczecinie lub Stargardzie — względnie kupię. Szczecin, ul. Świerczewskiego 19/12. 12520-G

M-4, 3-pokojowe, nowe budownictwo, kwaterunkowe, c. o., centrum, zamienię na większe równorzędne 3-pokojowe. — Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 12523.

MIESZKANIE 3-pokojowe z wygodami, zamienię na dwa oddzielne mieszkania dwupokojowe. Tel. 465-83, po godz. 16. 12536-G

3 POKOJE wynajmę przedsiębiorstwu. Szczecin Pogodno, ul. Kossaka 14, godz. 8—20. 11551-G

M-3 w wieżowcu, II piętro, zamienię na M-2. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 12554.

ODNAJMĘ pokój pracownikom stoczni, małżeństwu lub panu. Tel. 75-241. 11556-G

MIESZKANIE 3-pokojowe, komfort, w centrum, zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Wiadomość: tel. 222-973. 12376-G

3-POKOJOWE mieszkanie, 76 m kw., centrum, po kapitalnym remoncie, łazienka, I piętro, front, słoneczne, osobne wejścia, ogrzewanie akumulacyjne, zamienię na podobne, większe. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 12585.

SPRZEDAŻ

BENDIKS do Zastawy 780 — sprzedam. Telefon 22-22-64. 11491-G

DYWAN 3×4,60, sprzedam. Ul. Zakole 48/3. 12492-G

MZ-ES-250/2, przebieg 12 000 km — sprzedam. Wiadomość: Szczecin — Skolwin, ul. Stołczyńska 155/1. 12493-G

MIKRUSA po remoncie oraz karoserię i ramę do Chevroletta „de luxe" — sprzedam. Ul. Zyndrama z Maszkowic 9. 12567-G

NOWY skuter marki „Elektron" — sprzedam. Wł. Armii Czerwonej 10/7B. 11510-G

SAMOCHÓD Mikrus z częściami oraz szybę do Velorexa — sprzedam. ul. E. Plater 82B/12. 12513-G

CZTERY fotele wiklinowe i stolik sprzedam. Ul. Malczewskiego 15/10. 12546-G

SAMOCHÓD P-70 sprzedam. Szczecin, ul. Unisławy 1/16. 12553-G

URZĄDZENIE tłuminofoniczne 3×2200 W — sprzedam. Stargard, tel. 46-99, po 18. 12564-G

USZKODZONĄ karoserię Skody 100 S (1971 r.) sprzedam. Tel. 82-20-83, godz. 17—19. 12201-G

AKORDEON — Weltmeister, 120-basowy, minikalkulator japoński z funkcjami trygonometrycznymi, nowy — sprzedam. Tel. 82-12-15. 12569-G

SUKNIĘ ślubną, sprzedam. Ul. Kaszubska 19/5. 12574-G

DYWAN nieużywany 2×3 — sprzedam. Ul. Jagiełły 5/11, godz. 17—19. 12584-G

VOLVO Amazon, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 12587.

SILNIK do Zastawy 750 — sprzedam. Szczecin-Stołczyn, ul. Nehringa 37/8. Wiadomość: po godz. 18. 12580-G

ZŁOTY sygnet męski, próba 583, waga 10,8 g — sprzedam. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 12591.

MOTOCYKL WSK, wózek spacerowy prod. NRD, minikalkulator, wielodziałalniowy, sprzedam. Ul. Malczewskiego 15/10. 12546-G

ZGUBY

WŁADYSŁAW GRZYBOWSKI zgubił portfel wraz z dokumentami. — Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot lub wiadomość: tel. 22-67-65. 12521-G

TADEUSZ KASPRZAK zgubił torbę sportową koloru jasny brąz z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. — 70-780 Szczecin Kleskowo, ul. Pszenna 13/2. 12530-G

DNIA 20. VII. 76 r. o godz. 8 w tramwaju nr 3, na trasie Brama Portowa, ul. Krasińskiego pozostawiono torebkę damską, koloru brązowego. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem pod adres Szczecin, ul. Pocztowa 12/8. 13138-G

Koleżance HALINIE NADOLNEJ
wyrazy serdecznego współczucia z powodu tragicznej śmierci SYNA ANDRZEJA

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy.

Przyjaciołom, znajomym i wszystkim, którzy okazali pomoc, współczucie i wzięli udział w pogrzebie zmarłej naszej kochanej mamusi, siostry i cioci śp.

JANINY BERCZYŃSKIEJ

serdeczne podziękowania składają pozostający w głębokim żalu

CÓRKA Z ZIĘCIEM I RODZINĄ.

ZAKŁAD GAZOWNICZY

w Szczecinie

uprzejmie zawiadamia odbiorców gazu, że w związku z planowanym wyłączeniem do przeglądu, wyrównawczego zbiornika gazu MAN,

w okresie od 26 lipca

do 9 sierpnia br.,

może wystąpić

NIEPRAWIDŁOWE

SPALANIE GAZU

W PALNIKACH

(kopcenie bądź zrywanie płomienia).

W związku z powyższym prosimy uprzejmie odbiorców gazu o zwracanie szczególnej uwagi na czynne urządzenia gazowe.

2893-K

STOCZNIA SZCZECIŃSKA
im. A. WARSKIEGO
w Szczecinie, ul. Hutnicza 1

POSZUKUJE

KWATER PRYWATNYCH DLA UCZNIÓW.

Odpłatność wg obowiązujących stawek.

Zgłoszenia przyjmuje dział gospodarki mieszkaniowej, tel. 21-364 lub osobiście w w/w dziale przy ul. Nocznickiego nr 42 — pokój 8. 2900-K

W związku z ogłoszeniem w Kurierze Szczecińskim z dnia 19 lipca 1976 r. zawiadamia się, że LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA PRACUJĄCYCH ZAOCZNE (dawniej korespondencyjne) **im. Komisji Edukacji Narodowej**

zostało **z dniem 1 lipca br. PRZENIESIONE**
z al. Piastów 7 do gmachu IX Liceum Ogólnokształcącego przy pl. Mariackim 1
tel. 340-50, kod 70-547 Szczecin.
2872-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA. Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red naczelny 457-41; sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 479-50, dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34; red poranna (po godz. 8) 224-028 224-250 dalekopisy 224-018 Prenumerata na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego i na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego Cena prenumeraty rocznej — 182 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc droższa, przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul Towarowa 28. 00-958 Warszawa. konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne K-6

Dziecko w plecaku.
Foto: Z. Jodkowski

W oczekiwaniu na gaz ziemny

Za kilka dni początek wymiany palników

JESZCZE W TYM ROKU zakończy się budowa rurociągu, którym gaz ziemny będzie dostarczany do Szczecina. Natomiast w przyszłym zostanie wybudowana stacja redukcyjna i najpóźniej za 11 miesięcy znaczna część miasta będzie zaopatrywana w czysty gaz ziemny. W tej chwili bowiem otrzymujemy go w niedużych ilościach i wyłącznie do mieszania z paliwem produkowanym przez szczecińską gazownię.

KUCHENKI i piecyki znajdujące się w naszych mieszkaniach w większości **nie są przystosowane do gazu ziemnego.** Konieczna jest więc wymiana niektórych elementów tych urządzeń, przede wszystkim palników. Ekipy Zakładu Gazowniczego czeka zatem sporo pracy, którą rozpoczną już w przyszłym miesiącu. Począwszy od sierpnia na gaz ziemny przystosowane będą kuchenki i piecyki znajdujące się w mieszkaniach Gryfina, Dąbia, Zdrojów i Podjuch. Natomiast w ciągu sześciu miesięcy przyszłego roku modernizacja urządzeń obejmie Pomorzany, Osiedle Przyjaźni i Kaliny.

NA czym polega to przedsięwzięcie? Odpowiedź uzyskaliśmy od dyrektora naczelnego Zakładu Gazowniczego Stanisława Szołkowskiego:

— *TRZEBA przede wszystkim wyjaśnić, że wszystkie prace związane z przystosowaniem kuchenek i piecyków na gaz ziemny wykonywać będą nasi pracownicy. Również Zakład Gazowniczy poniesie koszty z tym związane. W przypadku sprawnego urządzenia wymienimy tylko palniki i dysze. Jeśli kuchenka i piecyk są w porządku, lecz nie mogą być przystosowane ze względów konstrukcyjnych itp. dostarczymy inne, nowe urządzenie. Natomiast tam, gdzie będzie ono niesprawne, do wymiany zobowiązany jest lokator.*

— *Postaramy się, by przejście na gaz ziemny w Szczecinie przebiegło sprawnie, by lokatorzy mieli z tym jak najmniej kłopotów. Zdobyliśmy bowiem wiele doświadczeń podczas takiej samej operacji w Stargardzie.*

NAJDŁUŻEJ na gaz ziemny będą czekali szczecinianie mieszkający w starym budownictwie, głównie w śródmieściu. Tu bowiem znajdują się przestarzałe rurociągi żeliwne, którymi nie można przesyłać gazu ziemnego. Wymiana tych gazociągów przewidziana jest dopiero po roku 1985. Natomiast w pierwszym kwartale 1978 r. rozpocznie się budowa rurociągu dla gazu ziemnego do Polic.

(jas)

„Olimpiada w restauracji"

W RESTAURACJI „Ryska" zainstalowano odbiornik telewizyjny i przez cały czas gdy lokal jest otwarty, ci spośród gości, których pasjonuja sprawozdania sportowe, mogą je oglądać nie przerywając konsumpcji. Ta dodatkowa atrakcja spotkała się z aplauzem konsumentów i ze... wzrostem obrotów. (guz)

Lekarstwo na letni szczyt?

NIEDAWNO przed Mostem Długim spotkaliśmy grupę pasażerów wysiadających z zakładowego autokaru. Rzecz to normalna, gdyż wiele przedsiębiorstw posiada własne autobusy. Sprawą zainteresowaliśmy się bliżej dopiero wówczas, gdy usłyszeliśmy jak jeden z pasażerów serdecznie dziękował kierowcy za jazdę. Okazało się, że wszyscy pasażerowie jadący tym autokarem to ludzie, którzy nie dostali się do PKS-owskiego autobusu w Dziwnowie. Gdy pozostawieni na przystanku zastanawiali się, jak dostać się do Szczecina, podjechał pusty autokar zakładowy a kierowca zawołał: „Jadę do Szczecina pusty, bo odwiozłem dzieciaki na kolonie. Kto chce niech wsiada!" Oczywiście wszyscy skorzystali z niespodziewanej okazji.

Nam natomiast wydaje się, że w okresie letniego szczytu na Wybrzeżu takie właśnie puste kursy zakładowych autokarów mogą w znacznym stopniu poprawić sytuację przewozową, z którą nie zawsze sobie daje radę PKS. (Macz)

KOMUNIKATY

POMORSKA DOKP powiadamia, że z powodu zmiany terminu wykonywania prac torowych na linii Goleniów — Maszewo, pociągi osobowe odjeżdżające z Goleniowa o godz. 7 i 13.10 do Maszewa oraz odjeżdżające z Maszewa o godz. 8.05 i 14.10 do Goleniowa — od dziś, tj. 27 bm. będą kursować codziennie.

* * *

◆ 13 CZERWCA br. około godz. 17.30, w pobliżu bramy nr 12 przy ul. Krzywoustego, znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, których dotychczas nie zidentyfikowano. Rysopis: wiek z wyglądu 25—27 lat, wzrost około 170 cm, szczupła budowa ciała, włosy jasnokasztanowe, średniej długości, posiadał wąsy. Ubrany był w sweter koloru żółtego, spodnie jasnobrązowe w białe paski, skarpetki koloru ciemnobrązowego w białe wzorki i półbuty skórzane koloru czarnego.

DENAT w dniu 13 czerwca br. w godzinach popołudniowych pił alkohol w pobliżu bramy nr 12 przy ul. Krzywoustego. Osoby mogące udzielić informacji w tej sprawie, proszone są o skontaktowanie się z Komisariatem I MO przy al. Jedności Narodowej 37, pokój nr 26, tel. 307-445 lub najbliższą jednostką MO.

* * *

◆ MĘŻCZYZNA z dzieckiem, który w dniu 2 lipca br. ok. godz. 18, w pobliżu pętli tramwajowej na Głębokiem widział jak dwaj młodzi osobnicy bili mężczyznę w wieku ok. 45 lat — proszony jest o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO przy ul. Kaszubskiej 35, pok. 107, w godz. od 8 do 16 lub telefonicznie pod nr 307-265, celem złożenia zeznań.

WPEC zawiadamia...

...że z przyczyn technicznych został przesunięty termin rozpoczęcia prac remontowych, w związku z czym przesunięto terminy wyłączenia dostaw ciepłej wody do mieszkań. I tak: w rejonie ulic Dworcowa — Bazarowa przerwa nastąpi w dniach od 29 do 31 lipca br., na osiedlach Pomorzany i Przyjaźni w dniach od 29 lipca do 15 sierpnia br., zaś w rejonie dzielnicy Śródmieście, Niebuszewo, ul. Ruglańska — w dniach od 15 do 31 sierpnia br.

Kronika wypadków

NA ULICACH miasta wydarzyły się wczoraj dwa wypadki drogowe, spowodowane brakiem należytej opieki nad dziećmi. O godz. 11.15 na ul Wielkopolskiej wybiegł niespodziewanie na jezdnie i wpadł pod koła „Fiata" 7-letni Stanisław Cz., którego ze wstrząśnieniem mózgu i złamaną nogą odwieziono do szpitala. W takich samych okolicznościach o godz. 19.45 na ul. Słowackiego samochód osobowy potrącił 6-letnią Annę J., mieszkankę ul. Unisławy. Lekarz pogotowia skierował dziecko do szpitala przy ul. Wojciecha.

W FABRYCE Domów przy ul. Polickiej ciężka płyta przygniotła rękę jednemu z robotników, 53-letniemu Stefanowi O. Lekarze stwierdzili rany miażdżone lewej dłoni. Wypadek przy pracy wydarzył się również w Szczecińskiej Stoczni Jachtowej. Frezer Józef S. podczas obsługiwania maszyny włożył rękę w tryby i doznał amputacji palców prawej dłoni. Obie ofiary wypadków przebywają w szpitalu w Zdunowie.

Koło północy na ul. Krasickiego został pobity przez nieznanych sprawców 26-letni Kazimierz N. Mężczyznę odwieziono w ciężkim stanie (uraz czaszki) do szpitala.

W CERKWICY gm. Karnice doszło do zderzenia motocykla z przyczepą traktorową. Pasażerka motocyklisty, 44-letnia Anna P. ze Lwowa, która przebywała w Polsce z wizytą u rodziny, poniosła śmierć na miejscu. Dochodzenie w toku.

GROŹNY pożar wybuchł wczoraj wieczorem we wsi Tanadły gm. Brojce. Pastwą ognia padła stodoła należąca do SHR Dargosław. Spłonął budynek i zmagazynowane w nim siano (234 tony). Straty wynoszą ok. 400 tys. zł. Przyczynę pożaru bada komisja. (ap)

W Dąbiu

Potrzebny pomocnik informatora

SZYLD wypisano gdzieś i dumnie, z angielska — „Information". Na szarym, nieco obskurnym dworcu w Dąbiu obcojęzyczny wyraz dobrze rzuca się w oczy krajowcom i podróżnym z zagranicy. Jedna z pasażerek zwabiona tym napisem postanowiła, po dłuższym, bezskutecznym oczekiwaniu na pociąg do Szczecina zapytać panią z okienka, jak może najprędzej dostać się z przedmieścia do centrum szczecińskiej metropolii. Rzecz miała miejsce w ubiegły piątek o godz. 8:

— Nie wiem. Proszę czekać i uważać. Powinny być jakieś pociągi... — odparła beztrosko informatorka.

Podróżna zasięgnęła języka poza renomowaną firmą „Information" i wkrótce dowiedziała się, że bez trudu dotrze do centrum miasta autobusem i tramwajem. Powiedział jej o tym rezolutnie 10-letni malec. Szkoda, że się nie przedstawił. Można by go z pożytkiem dla tysięcy ludzi zatrudnić jako doradcę pani informatorki z dąbskiego dworca. (g)

Windy zamiast rusztowań

ZNAMY dobrze widoki nowych i starych domów obstawionych setkami metrów rusztowań. Stosuje się je powszechnie do wykonywania elewacji tynków zewnętrznych. Ustawienie i rozmontowanie tego typu stojaków jest ogromnie czasochłonne. Jeśli dodamy tu jeszcze koszt materiałów, które wprawdzie są wykorzystywane bardzo często, to otrzymamy rachunek ekonomiczny na granicy opłacalności wykonywania robót.

W Kombinacie Budownictwa Ogólnego nr 1 w Szczecinie zaczyna się zrywać z tą zbyt kosztowną „tradycją". Obecnie Zakład Robót Wykończeniowych dysponuje dwoma dźwigami-windami produkcji krajowej. Windy te wraz z pomostami są przestawne. Zajmują też bardzo mało miejsca, są funkcjonalne i bezpieczne. Można je zgodnie z potrzebami przesuwać od dołu do góry (i odwrotnie) oraz poprzecznie. Pierwsze elewacje przy stosowaniu tego typu pomostów wykonywane będą już w sierpniu br. KBO-1 chce w ciągu kilku miesięcy zastąpić dotychczasowy typ przenośnych rusztowań wyłącznie nowego typu windami. (z)

Potrzebne znaki drogowe

TRAMWAJOWA PUŁAPKA

ŁOMOT, zgrzyt, podniesione głosy ludzi — dobiegające z otwartego okna zelektryzowały nas wczoraj o godz. 14.25 w redakcji. Kolejny raz — w miejscu gdzie tramwaj skręca z pl. Hołdu Pruskiego w kierunku pl. Żołnierza — doszło do kolizji „szóstki" z samochodem. Na szczęście skończyło się na niegroźnych wgnieceniach i odrapaniach farby. Jak nas poinformowano straty materialne wynoszą tysiąc złotych, a kierowca samochodu za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem w wysokości 500 zł. Tyle suche fakty.

NIE BYŁA TO niestety pierwsza tzw. „stłuczka" w tym miejscu. Co pewien czas odnotowujemy w redakcji odgłosy, świadczące, że skrzyżowanie to należy do wyjątkowo niebezpiecznych. Otóż Kodeks Drogowy daje pierwszeństwo przejazdu w tym miejscu tramwajom, ale bezpośrednio przed skrzyżowaniem, właśnie w miejscu gdzie skręca tramwaj, stoi pokaźnych rozmiarów znak drogowy przyznający z kolei pierwszeństwo pojazdom przejeżdżającym przez to skrzyżowanie. Nie ma natomiast znaku ostrzegającego przed tramwajem. W tej sytuacji jest to autentyczna tramwajowa pułapka, w którą co pewien czas wpadają mniej ostrożni kierowcy. Dobrze, gdy kończy się tylko na „stłuczce". Czy jednak następna kolizja nie pociągnie za sobą tragicznych następstw?

MOŻEMY łatwo wyobrazić sobie reakcję kierowcy przejeżdżającego przez to skrzyżowanie: jedzie stosunkowo wolno, widzi po prawej stronie znak pierwszeństwa przejazdu. Po lewej stronie, na przystanku stoi tramwaj, a więc sytuacja bezpieczna. Samochód jedzie dalej. Kierowca obserwuje już samo skrzyżowanie. W tym czasie rusza z przystanku tramwaj, zaczyna skręcać w prawo i... kolizja gotowa.

NASZYM ZDANIEM to skrzyżowanie należy szczególnie dokładnie oznaczyć. Konkretnie postulujemy o umieszczenie łącznie ze znakiem przyznającym pierwszeństwo przejazdu — drugiego znaku ostrzegającego: **„Uwaga tramwaj!"** oraz powtórzenie tego znaku po lewej stronie, na końcu wysepki tramwajowej. I jeszcze jedno. Apelujemy do **motorniczych tramwajów.** Korzystając z pierwszeństwa przejazdu właśnie w takich niebezpiecznych miejscach — **róbcie to wyjątkowo ostrożnie,** a nawet zrezygnujcie z pierwszeństwa, gdy grozi to kolizją. (Ag)

Wybieramy „Najlepszą potrawę sezonu 1976 r."

Tym razem — w gastronomii lato

JAK już informowaliśmy, w szczecińskich restauracjach, barach mlecznych i kawiarniach, trwa konkurs pod nazwą: „Wybieramy najlepszą potrawę sezonu".

CELEM KONKURSU jest rozpropagowanie dań letnich — czyli wyrobów opartych na tzw. „zielenine" i owocach aktualnie dostępnych na rynku. Nasza redakcja została przez PPF-WSS zaproszona do współudziału w tym konkursie. Początkowo z pewnym niedowierzaniem słuchaliśmy zapewnień szczecińskich gastronomików o tym, że konkurs doprowadzi do wzbogacenia karty dań w restauracjach. Wiadomo przecież, że lato jest tym okresem w którym na Wybrzeżu liczni turyści zjedzą praktycznie wszystko, co się im zaoferuje, nie oglądając się na jakieś wyszukane specjały.

W miniony piątek komisja wybrała się na kontrolne rozpoznanie sezonowych dań.

Pierwszy w „rozkładzie jazdy" znalazł się bar „Ali-Baba" przy al. Jedności Narodowej. Tu szef kuchni proponuje bywalcom bardzo ładnie przygotowane, a przede wszystkim smaczne, galaretki owocowe z czereśni i agrestu. W barze „To-Tu" przy al. Woj. Polskiego zaprezentowano specjał o wdzięcznej nazwie „Powiew lata". Jest to duża porcja lodów przybrana czereśniami i jagodami. Wszystko to razem zalane porcją ajerkoniaku okazało się bardzo dobrym przysmakiem na letnie upały.

W restauracji „Gdak" przy ul. Bogusława, szef kuchni polecił degustatorom trzy letnie sałatki, które podawane są jako przystawki do serwowanych tu dań z drobiu. Były to: sałatka z ogórków i pomidorów, pomidory faszerowane twarogiem i surówka z kapusty i pomidorów.

Bardzo atrakcyjne, sezonowe dania i dodatki przygotowały restauracje „Ryska" i „Atlantycka", W „Rysiu!" na konsumentów oczekują: zielony przysmak ryski, zimna polewka z ćwikły i muszelki z mięsem w jarzynach. Natomiast amatorzy dzieczyzny, korzystający z usług „Atlantyckiej", mogą wzbogacić zamówione przez siebie dania, domowa sałatka z ogórków i pomidorów w śmietanie, pomidorem po grecku a także zasmażanym kalafiorem z jarzynami.

W restauracji „Warszawska" przy ul. Jagiellońskiej, która wyspecjalizowała się w smacznych a przede wszystkim tanich daniach z ryb, amatorzy tego rodzaju kuchni mogą zamówić sobie śledzia w jarzynach, gołąbki i szereg wiosenno-letnich sałatek jarzynowych.

Reasumując musimy stwierdzić, że konkursowe dania są dobre i starannie przygotowane. Ponadto jest ich dużo. Konsumenci w placówkach, które zgłosiły swój udział do konkursu na najlepsze danie sezonu, nie będą więc uskarżać się na monotonię (lub brak) przystawek w oferowanych im zestawach dań obiadowych.

(Macz — guz)